Nr. 296. WTOREK 29. GRUDNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Zapraszając szanownych abonentów naszych do odnowienia przedpłaty na rok przyszły, uwiadamiamy, że jak w ubiegającem półroczu tak i na przyszłość *Gazeta Lwowska* nie wiążąc się wcale zwyczajnym swym rozmiarem, rozszerzać będzie zawsze swą objętość, ilekroć wymagać tego będzie żywszy ruch publiczny i obfitość wypadków krajowych i zagranicznych. W takich porach większego napływu materyału dziennikarskiego *Gazeta Lwowska* zamiast zwyczajnych czterech, dawać będzie swym czytelnikom 5—6 stronic ścisłego druku, tak aby mimo nadzwyczajnych rozmiarów jednego działu, na nie ucierpiała na tem reszta codziennych rubryk dziennika. Jak dotąd tak i na przyszłość usilnem będzie staraniem redakcyi, aby obok wyczerpującego a przedmiotowego obrazu polityki krajowej i europejskiej dział literacki i ekonomiczny odpowiadał różnostronnym wymaganiom.

Część **gospodarcza i ekonomiczna** *Gazety Lwowskiej*, zasilana dotychczas wyłącznie oryginalnemi pracami pisarzy fachowych, będzie zawsze przedmiotem szczególnej troskliwości redakcyi, która pragnie uczynić ją źródłem obfitych i pewnych informacyj.

W **fejletonie** obok krótszych powieści zamieszczać będziemy jak dotąd obrazki, szkice i rozprawki, czerpiące temat swój z dziejów, z historyi obyczajowej, z literatury, sztuki i życia towarzyskiego, kierujemy się bowiem zasadą, że jeśli który, to ten dział przedewszystkiem zalecać się winien rozmaitością i odpowiadać odmiennym upodobaniem czytelników.

Obok wielu już przygotowanych prac drukować będziemy w fejletonie *Gazety Lwowskiej* szereg obrazków staroszlacheckich przez **Władysława Łozińskiego** pod tytułem:

Nowe opowiadania JMPana Wita Narwoja

Rotmistrza gwardyi konnej koronnej.

Pragnąc, aby *Gazeta Lwowska* czyniła zadość nie tylko dziennikarskim ale i literackim wymaganiom swych czytelników, wydawać będziemy nadal jako dodatek miesięczne pismo **Przewodnik naukowy i literacki**, który stanowi niejako **premię** dla abonentów, wszyscy bowiem prenumeratorowie, którzy nadsyłają odrazu przedpłatę całolub półroczną, otrzymują pismo to **bezpłatnie.** *Przewodnik naukowy i literacki* wychodzi w miesięcznych sześcio arkuszowych zeszytach, składa się więc na dwa tomy o 27 arkuszach druku, zawierających cenne prace z wszystkich działów umysłowego życia. Pierwszy zeszyt przyszłoroczny, styczniowy, zawiera następujące rozprawy: **Pierwotny ustrój Polski** przez Dr. **Antoniego Małeckiego; Proces Radziejowskiego** przez Dr. **Ludwika Kubalę; Zeszłowieczny dziennik lwowski** przez hr. **Maurycego Dzieduszyckiego; Król Stanisław August w Grodnie** przez Dr. **Antoniego J....; Konrad Wallenrod w poezyi a w dziejach; Podróż do Włoch Oświęcima** i t. p.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł. pocztą: 16. zł. półrocznie (od 1. stycznia do końca czerwca:) w miejscu 6 zł. pocztą 8 zł. ćwierćrocznie (od 1. stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł pocztą 4 zł. miesięcznie (od 1. do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i półroczni otrzymują Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C k. krajowa Rada szkolna zamianowała prowizorycznego nauczyciela w Horpinie Ludwika Wilhelma rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Horpinie z roczną płacą trzysta złr. w. a.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela tymczasowego w Biadolinach Radłowskich Jana Jarosza rzeczywistym nauczycielem starszym szkoły etatowej w Radłowie.

W pierwszej połowie grudnia r. b. ustał księgosusz w Ponikowicy, Uwinie i w Suchowoli powiatu brodzkiego, w Zadnieszówce powiatu Skałackiego i w zakładzie kontumacyjnym w Skale; sprawdzonym zaś został w zakładzie kontumacyjnym w Husiatynie.

Oprócz tego panuje zaraza jeszcze w Folwarkach wielkich, Starobrodach i Gajach starobrodzkich powiatu brodzkiego, w Kobyłowłokach i Młyniskach powiatu Trembowelskiego i w zakładzie kontumacyjnym w Kozaczówce.

Z ogólnej liczby bydła rogatego w tych miejscowościach 2457 sztuk w 26 zagrodach padło 37, ubito zaś 118 chorych i 78 podejrzanych o zarazę.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21. grudnia 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 29. grudnia.

Autentyczne powody, które skłoniły rząd do zwołania delegacyi wspólnych dopiero w porze jesiennej, nie są znane, więc dotąd dziennikarstwo przedlitawskie wysila swój zmysł polityczny, ażeby odgadnąć te powody. Zdaje się, że w tej sprawie domysły wpadły na fałszywą drogę. Rozkład pracy parlamentarnej w sejmach krajowych, Radzie państwa i wspólnych delegacyach nie jest wprawdzie prostem dziełem przypadku lub dowolności rządowej, ale nie zawsze powody wpływające na ten rozkład są tak ważne, ażeby zasługiwały na cały szereg artykułów wstępnych. W obecnym wypadku termin otwarcia sessyi delegacyjnej wyniesiono jak się zdaje całkiem niepotrzebnie do rzędu pierwszorzędnych wypadków wewnętrznej polityki. Dlaczego zwołano delegacye dopiero w jesieni? Nad tem pytaniem łamie sobie głowę tuzin dziennikarzy tak samo niepotrzebnie, jakgdyby chciano odgadnąć powody, dla których Rada państwa ma być zamkniętą w marcu a nie w lutym albo w kwietniu. Peszteńskie dziennikarstwo zdradziło wyraźnie przyczynę, dla której w Węgrzech tak bardzo zajmują się terminem zwołania delegacyi. Węgrzy nie wyleczyli się jeszcze z teg złudzenia, że skarb węgierski najprędzej może się podźwignąć z ciężkiego przesilenia przez uszczuplenie wspólnych wydatków a mianowicie przez zniżenie budżetu wojennego. Temu złudzeniu hołdowali dotychczasowi delegaci sejmu węgierskiego, który na jesiennej sessyi ustąpią miejsca innym posłom. Być może, że i następna delegacya węgierska wobec własnej tradycyi żądać będzie zniżenia budżetu wojennego, ale jest to jeszcze rzecz wcale niepewna i dlatego jesiennym terminem sessyi delegacyjnej tak bardzo trapi się węgierski świat polityczny. Jest wszelka nadzieja, że przyszły sejm węgierski trafniej odgadnie źródło przesilenia i właściwe środki zaradcze, że zatem delegacya jego nie przyłoży ręki do osłabienia własnego dzieła t. j. wspólnej armii.

Jeden z węgierskich projektów podatkowych można uważać za pogrzebany, a przynajmniej za zupełnie zwichnięty. Jestto projekt o podatku zbytkowym, który w komissyi doznał radykalnej zmiany co do najgłówniejszych postanowień swoich. Projekt ten istotnie miał tę ujemną stronę, że w praktycznem zastosowaniu zamiast obciążyć podatkiem artykuły zbytkowe, byłby tylko powiększył ciężar podatkowy, obarczający niższe warstwy ludności a mianowicie obywateli zajmujących się gospodarstwem wiejskiem. Część ustawy o podatku od zaprzęgów i wozów była tak niejasną, że podlegaliby mu nawet rolnicy posiadający zaledwie mierny zapas przyborów gospodarskich. Komissya zmieniła tę ustawę w sposób, który według słów samego ministra skarbu, udaremnia cel jej wytknięty a Izba prawdopodobnie pójdzie jeszcze dalej, albo zatwierdzi w całości uchwalone zmiany. Zdaje się, że minister Ghyczy nie bardzo będzie żałował za tym projektem. Nie byłby on przysporzył skarbowi węgierskiemu wielkich dochodów a mógł bardzo łatwo wywołać ogólne zniechęcenie do rządu. Życzymy tylko sejmowi węgierskiemu, ażeby projekt ten stał się konduktorem dla niezasłużonych gromów, jakie w komissyi i dziennikarstwie

---

Kozak Służałeńko.

II.

Myliliby się ci, coby w Służalskim nie widzieli nic więcej okrom kłamliwego fantasty. Była to natura silna, jędrna, głęboka i pełna poezyi. Nie darmo go tak cenił Mickiewicz; z najsmutniejszej zadumy budził się i rozpogadzał zachmurzone czoło, gdy ujrzał swojego ulubieńca.

— Słuchaj — mawiał — bo Henryk jeden tak opowiada, jak gdyby był obecnym w chwili, kiedy Pan Bóg świat tworzył. Słyszysz, słyszysz, jak on zna wszystko; rzeczywiście polskie słowiki tak śpiewają; ciągnij dalej Henryku, to nasze, to prawdziwe, nie przeszkadzam ci...

Służałeńko był „nieocenionym artystą“ A był nim nie przez pracę, lecz niejako, z natury, z urodzenia, sprawdzając nadużywaną częstokroć maksymę, że *poeta nascitur*... Był to „poeta, jakich dziś nie ma w kraju“ lubo wierszy nigdy nie pisał — lecz mogłaby mu zazdrościć natchnienia cała falanga ludzi, składających dziś rymy bardzo nawet zręcznie, wedle wszelkich przepisów wyłożonych przez Horacyusza w liście do Pizonów.

— Wolny umysł i niesłychanej fantazyi — są słowa Lenartowicza — przychodził do Adama nie tylko, żeby go odwiedzać, ale i dzielić się swojemi wyśnionemi pomysłami... Takiej miłości, poświęcenia i fantazyi już potem nie spotkałem. Cześć pamięci tego szlachetnego żołnierza improwizatora. Wspominam o nim, bo on pierwszy każdemu z nowoprzybywających na tułactwo zwykł był czynić zapytanie: „A czy widziałeś Adama?“ Dla niego w Paryżu to jedno było do widzenia. „Widziałem“ „No i cóż mówił?“ — i wpatrywał się w oczy, badając jak chyba niegdyś lud grecki posłów do Delfow, przynoszących odpowiedź wyroczni.

To niewymowne przywiązanie i miłość bez granic do Mickiewicza stanowi jeden z rozlicznych rysów tego nad wyraz bujnego organizmu.

Miejsce jego urodzenia i pierwsze lata młodości otoczone tajemniczym mrokiem Może kiedyś, w dalekiej przyszłości siedm miast lub siedm wsi będzie z sobą wiodło spór o pochodzenie „tej arabsko-kozackiej duszy“, o którem wiemy chyba tyle, że ujrzał świat na piaskach lubelskich.

Co się z nim działo przed r. 1830, nie wie Czajkowski, nie wiedzą jego druhowie z emigracyi, jak Goszczyński. Nawet szkolny towarzysz naszego bohatera, zamieszkały obecnie we Lwowie obywatel z Lubelskiego, pan W. S., nie umiał nam nic pewnego powiedzieć o losach Henryka z tej pory. Tyle tylko dowiedzieliśmy się od pana S., że Służalski między rokiem 1825 a 1828 uczęszczał razem z nim i ze starszym bratem, lubo w wyższej klasie, po najgorszego podówczas na całą Kongresówkę zakładu, do szkół imienia Zamojskich w Szczebrzeszynie. Komu wiadomo, jak wielki przedział w hierarchii szkolnej stanowią dwie lub trzy klasy, ten się nie zadziwi, że znajomość była bardzo przelotną i daleką. To pewna że Henryk już wówczas słynął z dowcipu i zwinności pomiędzy gronie współuczniów.

Pierwsze lata po wypadkach r. 1831, w których uczestniczył jako żołnierz, pokryte również mgłą legendarną, po przez którą tylko z trudnością wielką przebija się promyczek rzeczywistości. Ale światło tego promyka bardzo niepewne i blade, przesłonięte znowu jaskrawą fantazyą kozacką. Według opowiadań Wincentego Rawskiego, szkolnego niegdyś towarzysza Goszczyńskiego, a który kozakował także pod wodzą Sadyka, Służalski dostał się do więzienia w Austryi, „do jakiegoś tam zamku, nad jakąś tam wielką rzeką, czy też jeziorem“...

Podanie to, nie odznaczające się wcale, jak widzimy, dokładnością, przytacza Czajkowski, dodając, że nazwy owych miejscowości nieznane, „bo kozacy Hajsyńskiego kosza nie zajmowali się bynajmniej geografią niemiecką“... Posłuchajmy, w jak oryginalny i mityczny sposób umknął z kozy Służałeńko — i wierzmy, pomnąc na słowa wielkiego Williama, że są rzeczy na ziemi i niebie, o których się nie śniło naszym filozofom:

— Nudziło się w zamku Służalskiemu. Otóż jednego dnia ruszył do głowy po rozum, z jakiegoś tam piętra hulknął w wodę, dał nurka — i tak siedział na dnie przez dwie doby, czyli czterdzieści ośm godzin, by zbić dozorców, jak to mówią z pantałyku. Ci szukali, szukali, żadnego śladu nie ujrzeli i napisali raport, że przepadł Polak, albo się utopił, albo na łopacie z jaką czarownicą w powietrze uleciał, a Służalski po czterdziestu ośmiu godzinach wybulknął, i jak czmychnął przez góry i lasy, tak bez oddechu czmychał, aż oparł się we Francyi, za Strasburgiem, tam gdzie już po francuzku a nie po niemiecku mówią.

Sadyk choć sam kłamca na wielką skalę, uderzony cudownością powieści, zapytał naiwnie, jak mógł kozak oddychać na dwie dobie powietrzem, co mu Rawski wyjaśnił bez zająknięcia z godnym Karola Radziwiłła sprytem:

— Poucinał wielkie trzciny czyli łodygi oczeretu, i powsadzał w nos i usta, i przez te trzciny chwytał powietrze, bo trzciny sterczały nad powierzchnię wody.

Gdy dalej zapewnił narrator, że nasz topielec zajadał w wodzie kozacką strawę, sałamachę, uwierzył basza zupełnie, bo Rawski nigdy w życiu, nawet żartem nie kłamał, podobnie jak ś. p. Epaminondas...

Zachwycony tak charakterystycznym epizodem z Odyssei pana Henryka, nabrał o nim wódz kozaków ottomańskich bardzo pochlebnego wyobrażenia, uwierzył, że to musi być „chwat i szczwany“ — i zapragnął go poznać co prędzej. Życzenia jego miały się wszakże spełnić dopiero w r. 1853 — i wtenczas to z ust samego Służałeńki posłyszał niektóre wspomnienia przeszłych życia kolei, przy obozowem ognisku „powierzane Sydorenice i całej sotni, ochrzczonej końcówką: *eńko*“.

Żywot Służalskiego był niesłychanie czynnym i urozmaiconym. Nie lubiąc próżnować, zaraz po przybyciu do Paryża wyszukał sobie zajęcie, lecz na pierwsze hasło do jakiej wycieczki lub wyprawy, rzucał dotychczasowe stanowisko i ruszał daleko na ulubiony, jak mawiał, wojaż, by znów po powrocie rozpoczynać *ab ovo*...

Gorączkowy, pełen zapału, energii i tej siły, co szukała bez ustanku na zewnątrz pola działania, gotów na wszelką dla dobra ogółu służbę, przeróżnych chwytał się w tym celu środków. Niesforną jego fantazyę uderzył pozornym swoim urokiem karbonaryzm. Skłonny do przypisywania ludziom najszlachetniejszych dążności, „wierzył jak w ewangielię, że wenta za wentę, poręb za poręb, brat za brata jak za się-

padają na inne udatne projekty podatkowe.

Dopóki ks. **Bismarck** zostawał w ściślejszym stosunku służbowym z pruskiem ministerstwem, peryodycznie pojawiały się pogłoski o dymisyi ministra spraw wewnętrznych hr. Eulenburga. Jedni przypisywali mu zamiar zupełnego usunięcia się z widowni publicznej a inni przenosili go do służby dyplomatycznej Później zapomniano o tych pogłoskach i dopiero teraz po procesie hr. Arnima stanowisko hr. Eulenburga obudza znowu rozmaite kombinacye, z których wynikałoby, że teka spraw wewnętrznych nie pozostanie nadal w jego rękach. Powodem tej zmiany ma być pewna niezgodność zdań, której hr. Eulenburg nie ukrywa w obec kanclerza niemieckiego. O sprzeczności otwartej, zdaniem naszem, nie ma nawet mowy, bo potężny kanclerz w takim razie już dawno byłby się pozbył niewygodnego ministra. Ale zdaje się być faktem, że w hr. Eulenburgu odzywają się z lekka pewne refleksye konserwatywne, że nie idzie on za dzisiejszym prądem politycznym z taką gotowością jak inni ministrowie pruscy, jak n. p. minister wyznań dr. Falk. Dobitniej niż kiedykolwiek objawić się miała ta chwiejność w sprawie hr. Arnima, którego nagłe uwięzienie powitał hr. Eulenburg słowami: Dokąd zajdziemy na tej drodze! Nie ręczymy za autentyczność tych słów, co stwierdzić mogłyby chyba osoby utrzymujące poufne stosunki z hr. Eulenburgiem. Powtarzamy je tylko dlatego, że w obec wieści, które od dawna krążą o hr. Eulenburgu, wydają się one prawdopodobnemi nawet poważnej prasie niemieckiej. Że takie słowa mogłyby obudzić nieufność a nawet niechęć ks. Bismarcka, jest rzeczą niewątpliwą. Ale hr. Eulenburg nie da się tak łatwo pozbawić swojej teki, bo posiada wyjątkowe względy u cesarza Wilhelma. Gdy w r. 1870 zanosiło się na wojnę a ambasador francuski Benedetti natarczywie żądał satysfakcyi od bawiącego w Ems króla Wilhelma, minister hr. Enlenburg był w pierwszej chwili jedynym doradcą strapionego monarchy. Rady hr. Eulenburga były pełnemi taktu i wielkiej oględności, chociaż gwałtowny prąd wypadków nie pozwalał długo zastanawiać się nad wszelkiemi ewentualnościami. Temi usługami zaskarbił sobie hr. Eulenburg wielką łaskę u cesarza Wilhelma, który nie zapomina o długach wdzięczności.

Uporczywie utrzymuje się pogłoska o bliskich zmianach w **gabinecie włoskim**. Dzisiejszy minister spraw zagranicznych hr. Visconti-Vesconta miałby zająć posadę posła włoskiego w Londynie w miejsce generała Cadorny, a tekę spraw zagranicznych objąłby prezydent gabinetu Minghetti. W takim razie zostałaby opróżnioną po Minghettim teka skarbu, dla której już od roku Sella uważany jest za nieuniknionego kandydata. Kto wie jednakże, czy Sella zgodziłby się dzisiaj na przyjęcie tej teki, połączonej z tylu przykrościami i tak wielkim ciężarem odpowiedzialności. Wmawiano w niego ustawicznie, że w krótkim czasie powołany będzie na prezydenta gabinetu, więc niedziwilibyśmy się wcale, jeżeliby tym razem odrzucił ofiarowaną tekę. Ale czy na spodziewaną prezydenturę nie wypadnie jeszcze długo czekać? Minghetti stoi wcale silnie jak na stosunki włoskie i przynajmniej w najbliższej przyszłości nie potrzebuje obawiać się żadnej dotkliwej klęski ze strony parlamentu. Sympatya, którą Sella posiada w Niemczech i której zawdzięcza swoją ustawiczną kandydaturę, nie wystarcza na obalenie gabinetu posiadającego w równym stopniu zaufanie parlamentu i korony. Gdyby ta sympatya rozstrzygała w tej mierze, Sella stałby już od roku na czele rządu włoskiego.

Niemców rozczarował bardzo **Emil Castelar** swoim artykułem o przymierzu narodów romańskich. Głos Castelara nie może być lekceważony ani w Hiszpanii ani w Europie, bo znakomity ten człowiek nie skończył jeszcze swojej karyery politycznej i może niezadługo zajmie wysokie stanowisko w swojej nieszczęśliwej ojczyźnie. Niemieckie dziennikarstwo niemało przyczyniło się do dzisiejszej sławy Castelara, bo wielbiło w nim zawsze geniusz polityczny i najszlachetniejszy patryotyzm. Tem przykrzejsze zatem wrażenie sprawić musiał w Niemczech artykuł Castelara przemawiający za przymierzem z Francyą, a pośrednio przeciw przymierzu z Niemcami, którzy przypisują sobie wielkie zasługi około uśmierzenia nieszczęść Hiszpanii. Ale Francya nadto silnie i często dotkniętą została w ostatnich czasach przez dzisiejszy rząd madrycki, ażeby głos jednego człowieka pogodzić ją miał z zagniewaną sąsiadką. Ta okoliczność tłumaczy nam obojętność dziennikarstwa francuskiego w obec tego artykułu, chociaż myśl Castelara mogła ona znakomicie wyzyskać na niekorzyść Niemiec.

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego za czas od 1. do 31. Listopada 1874 roku.

(Ciąg dalszy.)

Zawiadomiono Wydział pow. w Nowym Sączu o uchwale Wys. Sejmu w sprawie przyzwolenia gminie Kicznia pow. nowosądeckiego na pobór wyższych dodatków do podatku i zarządzono odpowiednie kroki celem urządzenia sprawy nabycia lasu przez tę gminę.

Odniesiono się do J. E. Ministra rolnictwa o wyjednanie dla uczniów szkoły leśnictwa we Lwowie tych ulżeń co do pełnienia obowiązku służby wojskowej, jakie przyznane są uczniom szkoły dublańskiej.

Zawiadomiono Towarzystwo tatrzańskie, że Wys. Sejm przeszedł do porządku dziennego nad petycyą tegoż towarzystwa o roczny zasiłek.

W skutek przekazanej Wydziałowi krajowemu uchwałą Wys. Sejmu, petycyi gal. Towarzystwa gospodarskiego w przedmiocie przymusowej komasacyi gruntów odniesiono się do tegoż towarzystwa o objawienie zdania co do projektu do takiejże ustawy z r. 1869, towarzystwu przesłanego.

Zawiadomiono Wydział powiatowy w Jarosławiu o uchwale Wys. Sejmu, powziętej nad petycyą gminy m. Radymna o zaliczkę 5000 zł. na koszta budowy domu szkolnego i zezwolenie na pobór dodatku gminnego od napojów spirytusowych w obręb miasta wprowadzanych.

Nie uwzględniono rekursu obszaru dworskiego w Kamionce strumiłowej i przedsiębiorców Seliga Indyka i Zallela Leihnera przeciw orzeczeniu Wydziału powiatowego kamioneckiego, w sprawie wydzierżawienia prawa propinacyi tamże.

Uchwalono okólnik do wszystkich Wydziałów powiatowych w przedmiocie rozpowszechnienia nowych miar i wag

W odpowiedzi na odezwę c. k. krajowej Rady szkolnej, oświadczono się przeciw nałożeniu na gminę m. Brzeżany obowiązku ponoszenia niedoboru miejscowego funduszu szkolnego.

W załatwieniu przekazanej Wydziałowi krajowemu uchwałą Wys. Sejmu, petycyi ks. R. Piotrowskiego, parocha w Budyłowie, powiatu śniatyńskiego, w sprawie gospodarki naczelnika gminy w Budyłowie, zawezwano Wydział pow. śniatyński do przeprowadzenia dochodzenia i zdania sprawy Wydziałowi kraj. o skutku takowego.

Odmówiono prośbie Wydziału straży ochotniczej ogniowej w Oświęcimie o subwencyę dla braku funduszów na cele podobne i ze względu, że gminy interesowane są w pierwszym rzędzie powołane do wspierania towarzystw tego rodzaju.

Asygnowano dalszą zaliczkę w kwocie 500 złr. z funduszu szkoły kucia koni na przekształcenie realności pod l. $466^4/_4$.

Oświadczono się przeciw nałożeniu na gminę m. Podgórze, obowiązku ponoszenia niedoboru miejscowego funduszu szkolnego.

W odpowiedzi na odezwę c. k. Namiestnictwa, którą zawezwano Wydział krajowy do objawienia zdania, czy nie byłoby ze względów wzajemności pożądanem, aby na przyszłość nie żądano od gmin rzeszy niemieckiej zwrotu kosztów zaopatrywania ubogich przynależnych do państwa niemieckiego, oświadczono c. k. Namiestnictwu, że ze stanowiska interesów kraju naszego, należałoby się oświadczyć za przyjęciem propozycyi rządu niemieckiego, co do wzajemnego bezpłatnego zaopatrywania ubogich.

Zawiadomiono Wydział pow. w Białej o udzieleniu Najwyższej sankcyi uchwalonej przez Wys. Sejm ustawie o poborze podatku czynszowego.

Nie uwzględniono przedstawienia obszaru dworskiego w Osiece i kilku gmin przeciw zarządzeniom Wydziału pow. w Ropczycach, odnoszącym się do różnych gałęzi gospodarstwa powiatowego i uznając dobre chęci tegoż Wydziału, zawezwano go do dalszej gorliwej pracy około dobra powiatu.

Uwzględniono rekurs gminy Jezupol przeciw uchwale stanisławowskiego Wydziału pow., zarządzającej likwidacyę majątku gminnego.

Odniesiono się do c. k. Namiestnictwa o rozwiązanie reprezentacyi gminnej w Uścieczku pow. zaleszczyckiego.

Nie uwzględniono rekursu cechmistrzów obuwia w Mielcu, przeciw orzeczeniu tamtejszego Wydziału pow., odmawiającemu uchylenia uchwały rady gminnej, równobrzmiącej z orzeczeniami zwierzchności gminnej i c. k. Starostwa w Mielcu w sprawie opłaty targowego wydanemi.

Nie uwzględniono rekursu Jana Jenknera budowniczego w Nowym Sączu przeciw orzeczeniu tamtejszego Wydziału pow., którem odesłano rekurenta z jego pretensyami do gminy na drogę prawa.

Zgodzono się na odroczenie terminu do założenia nowego cmentarza izraelickiego w Stryju do końca kwietnia 1875 r.

Nie uwzględniono rekursu J. Fruchtera i sp. rzeźnickiej w Stryju przeciw orzeczeniu tamtejszego Wydziału pow. nieuwzględniającemu zażaleń rekurentów przeciw zwierzchności gminnej wniesionych z powodu konsensu wydanego przez Starostwo wolnym rzeźnikom na sprzedaż mięsa.

Załatwiono 12 rekursów w sprawach budowniczych, 9 w sprawach gminnych i 2 rekursa w sprawach policyi ogniowej.

Załatwiając odstąpioną przez Wys. Sejm petycyę ks. proboszcza Jabłońskiego z Nadwórny o zasiłek pieniężny na dach zgorzałego kościoła, asygnowano na ten cel kwotę 500 zł. w. a.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. *Presse* dowiaduje się z źródła bardzo wiarygodnego, że podróż Najjaśniejszego Pana do Dalmacyi jest stanowczo projektowaną; czas podróży nie jest jeszcze oznaczony, zdaje się jednak że nastąpiłaby ona przy końcu marca lub na początku kwietnia 1875 r. Najjaśniejszy Pan zwiedziłby w takim razie nietylko główne miasto Zadar, ale kraj cały, a głównie wszystkie miasta i miasteczka, i zrobiłby nawet wycieczkę do Pola.

— *Presse* donosi, że wybory deputowanych do Rady Państwa odbędą się w Czechach dopiero w jesieni r. 1875; utrata mandatów ma być podaną do wiadomości de-

---

bie staje — wnioskował, że takie stowarzyszenie to dopiero sprawdzi to ukraińskie twierdzenie: gromada to wielki człowiek — świat przerobimy na lepszy."

Ale niebawem smutnego miał doznać rozczarowania — miał patrzeć na odstępstwo i zdradę tych, co krzyczeli najzawzięciej. Porzucił więc ze wstrętem węglarskie towarzystwo: „nie chciał się czernić, wolał pozostać białym szlachcicem polskim".

Nie myślimy opowiadać przebiegu wypraw, w których uczestniczył Służalski — głównie dla tego, że trudno sobie wyobrazić coś bałamutniejszego nad relacye Sadyka, w obec nich bowiem, blednąwszystkie powieści arabskie Najprostszą i najjaśniejszą z pomiędzy nich jest ukończona szczęśliwie bez krwi rozlewu ekspedycya na Frankfurt nad Menem; tutaj wiemy przynajmniej, że przybyłych na miejsce bohatrów „poaresztowano po hotelach, karmiono, pojono, fetowano nawet, a potem w dyliżansach odesłano nazad do Francyi."

Natomiast można bezpiecznie naznaczyć konia z rzędem w nagrodę temu, kto zrozumie historyę wyprawy badeńskiej i urządzane podczas niej za pomocą „piwa, rozbratlów, sznyclów i strudlów" sztuki czarnoksięzkie... Do każdego niemal słowa potrzebaby tu komentarza. Kto tych jedynych w swoim rodzaju gawęd ciekawy, niech zajrzy do Czajkowskiego — a jeśli odgadnie słowo zaklęcia i wyciągnie z tąd jakikolwiek sens moralny, niech się nim z nami podzieli — będzie to uczynek chrześcijański!

Służaleńko kochał życie towarzyskie — dla kompanii jak cygan byłby się dał powiesić. Gdziekolwiek szli jego towarzysze, szedł i on bez trwogi. Wiemy już, że zaciągnąwszy się do świata duchów pod komendę Towiańskiego, powiększył tak plagę, która padła wówczas na polskie serca i rozumy. W smutnym powiecie ruin umysłowych i on odbył bolesną kwarantannę — a odbył ją pospołu z najpotężniejszemi duchami, które padły ofiarą osobliwego jakiegoś obłędu. „Dziarscy rycerze — są sława Sadyka — w teraźniejszem życiu uśpieni natchnieniem mistrza, przebudzili się z przypomnieniem, że byli wołami, indykami, baranami, a żadnemu się nie śniło, że był kiedyś orłem... Mołodźce, jeden krzyczał, że był marchewką, drugi pasternakiem, trzeci burakiem. Poeci byli pielgrzymami i namiotami. Historyk konfederacyi barskiej w rękopiśmie był rakiem — a nasz Służalski wilkiem, ale wilkiem sirym, takim, jakie się włóczyły po Ukrainie, za czasów Bojana..."

Powrócimy raz jeszcze do wilczej missyi pana Henryka — teraz porzucimy już towianizm i duchy, gromadzące się pod prezydencyą mistrza, rozprawiające, radzące, modlące się i toczące z sobą walkę nie na żarty.

Sądzimy, że niczem nie zdołalibyśmy tak scharakteryzować Służalskiego jak jego własnemi słowy. Pamiętników nie pisał mimo usilnych próśb przyjaciół i upomnień Mickiewicza, bo jako człowiek czynu i szabli, do pióra czuł wstręt nieprzezwyciężony — lecz mimo to niekiedy, wyjątkowo, chwytał je do ręki, by się *otrąbić* wedle myśliwskiego terminu, by donieść o Adamie, wreszcie o własnych zamiarach i *wojażach* napomknąć. Z kilku takich epistoł, wystosowanych do znakomitego autora *Samsona*, Kornela Ujejskiego, wolno nam korzystać dzięki uprzejmości właściciela.

— Całem tu mojem szczęściem — pisze na dniu 27 lipca 1853 — towarzystwo i łaska Adama; o niego się stalę... Widujemy się, o ile można — on jest w bibliotece *de l'Arsenal*, nie wiem czem — o tem nie gadamy... Mieszka tam i te przeklęte szpargały mustruje. Dzieci mu się dobrze chowają. On pełen ognia — wielcebyś go odmiennym znalazł. W czasie Twojej z nim znajomości (w r. 1847—1848) był przybity boleścią — dziś swobodniejszy. Zazdrościłbyś mi niejednego przejścia, jakie mnie z nim razem spotykało. Wiem że pisze, lecz co, nie domyślam się. Nieraz mówiliśmy o Tobie, Adam nawet dziwił się, że ja nie mogę wynaleźć sposobu *odkopania* ciebie. Zalescy w Rzymie — nie widziałem ich nigdzie, tylko Adam mi mówił, że legli bez życia na lodowate głazy kościoła. Pan Adam męczy mnie zawsze, ażebym pisał pamiętniki, lecz ja to odkładam, jak już będę leśniczym u Ciebie. Trzeba się przytulić do matki ziemi, aby mieć ferwor opowiadania".

Jak z powyższych słów widzimy, najprzód zawsze myślał Służalski o drogim wieszczu, którego kochał dla niego samego, a lubo w ciągłych z nim zostawał stosunkach, nie wiedział nawet, bo o to nie dbał, jakie stanowisko zajmuje w bibliotece i nad czem pracuje. Byłby zapewne wolał, aby poeta nic ze szpargałami nie miał do czynienia. Dopiero po relacyi o Mickiewiczu, mówi Henryk o sobie. Dla objaśnienia dodać trzeba, że miał posadę przy kolei, którą porzucił, puszczając się na *wojaż*; musiał więc znowu rozpocząć służbę od najniższego stopnia.

— Ja — pisze — musiałem się na nowo dosługiwać od prostego słupa na drodze — i jeszcze moich dawnych prerogatyw nie osiągnąłem. Upatrzyli tu sobie coś do mnie jak wróciłem z *wojażu*, i chcieli mnie z asystencyą wytransportować do Anglii — ledwie się *wyfilowałem* Mam ciężką i przykrą służbę: ani w dzień, ani w nocy spokoju — lecz mus, to jak mówią nad Renem, *ist eine harte Nuss*. Dzięki Bogu, że *żywię* na tym padole — widać, że to jeszcze zda się może na co. Ja ten list piszę tylko, *aby się otrąbić*, spodziewam się, że wśród znojów gospodarczych znajdziesz chwilę do pisania. Rozmowa z Wami elektryzuje zbolałe nasze serca — dolewa wonnej oliwy do dogorywającej lampy — wspomnienia budzą natchnienie, które zapewne sam Bóg odsyła w ojczyste obszary.

Niebawem popuszcza już Służalski cugle fantazyi, marzy na jawie o swojej jakoby kozaczej przeszłości i czyni aluzyą do rozpoczętej właśnie wojny wschodniej. „Przypominam sobie — pisze — na Czerwonej Rusi mogiły, na których nie raz szalenie rozkochany dumałem, sypiałem, konia popasałem. Wątpię, żeby się pod ziemią Lachy z Tatarami gryźli, kiedy na ziemi Bisurmanin, choć przez manowce, lecz widać, że jedną wolą pędzony, blizko Chrystusa miłującego staje... Hej, hej, niedawno Abdelkader, opuszczając wspólną nam ziemię gościnną, wyrzekł: Bóg jest wielki! Szczęśliwy kto w tym świętym talizmanie zazdrosnego obrońcy spiekłej Sahary, wyczytać może przykład i nadzieję dla siebie. Drogi Kornelu, pewno znasz bajkę o tym zaklętym, co to widzi, czuje wiele, a nie ma sposobu dać się zrozumieć"..

Kończy się list śladem towianizmu i prośbą o fajkę: „Pisz wiele o sobie, o rodzinie i zwierzynie nawet — *wszak my to wszyscy jedna familija*. Jak będziesz miał okazyą, to przyślij fajkę węgierkę, bo tamtą, którą tak lubiłem, dragonia stratowała.

klarantów dopiero przy końcu stycznia roku 1875.

— Kolegium lekarskie w Wiedniu zamierza wnieść do obu Izb Rady Państwa petycyę, w której uprasza o zniesienie w drodze konstytucyjnej wszystkich rozporządzeń i instrukcyj ograniczających wolność osobistą lekarzy prywatnych. Chodzi tu głównie o zniesienie instrukcyi dla lekarzy z z d. 3. listopada 1808 r. która zobowiązuje ich do natychmiastowego stawiania się na wezwanie osoby prywatnej, tudzież o zniesienie rozporządzeń rządowych z d. 7. kwietnia 1798 i 5. stycznia 1813 r. które zakazują lekarzowi jak najsurowiej pod jakimkolwiekbądź pozorem uwalniać się od niesienia pomocy w wypadkach nieszczęsnych. „Chociaż — powiadają petenci — w nowej ustawie karnej, która została wniesioną do Rady Państwa, zmodyfikowano cokolwiek surowość tych postanowień, mimo to jest tam §. 455. który tak opiewa: „Lekarze praktykujący, chirurgowie, akuszerowie i akuszerki, wzbraniający się nieść pomoc lekarską w wypadkach nagłych bez podania ważnych powodów mogą być ukarani grzywną az do wysokości 100 zł.“ — „Jakimże prawem — pytają petenci — może państwo konstytucyjne nakładać na pewną klasę obywateli tak ciężkie obowiązki — i to na obywateli którzy nie stoją do państwa w żadnym stosunku kontraktowym, których państwo nie opłaca i którym nawet nie udziela osobliwszych przywilejów? Dla czegoż w pewnych nagłych wypadkach, w których doraźna pomoc obywateli, należących do innych zawodów, byłaby daleko właściwszą i skuteczniejszą niż pomoc lekarska — nie wpadło ustawodawstwu na myśl, przemocą narzucać tym obywatelom niesienia pomocy?“ — Prócz tego domagają się petenci o pomnożenie liczby lekarzy na prowincyi i o zaprowadzenie Izb lekarskich.

— Na interpelacyę dep. Cienciały wystosowanej w Izbie deputowanych do p. ministra sprawiedliwości co do zaniedbywania języka polskiego i czeskiego w sądach szląskich, i o uciski tych języków do tego stopnia, że sądy tamtejsze nie chcą nawet przed sędziami przysięgłymi przeprowadzać rozpraw jak tylko w języku niemieckim, odpowiada *Trop. Ztg.* że dep. Cienciała był źle poinformowany w tej sprawie, albowiem co się tyczy rozpraw głównych w sądzie kryminalnym w Opawie, takowe przeprowadza ten sąd w takim języku, w jakim przemawia podsądny.

— *Neue fr. Presse* dowiaduje się z Budy-Pesztu, że tamtejszy sąd kryminalny zastanowił śledztwo przeciwko dwom urzędnikom ministerstwa handlu w sprawie noty hr. Andrassyego ogłoszonej w tymże dzienniku.

Niemcy. Przed kilku dniami powtórzyliśmy z *Nordd. Allg. Ztg.* szczegóły mniemanego spisku na życie ks. Bismarcka w r. 1873 przez niejakiego Duchesne-Poncelet z Seraing w Belgii. O zamachu tym otrzymał któryś z arcybiskupów francuzkich list z żądaniem 60 000 fr. lecz doniósł zaraz o tem swemu rządowi. Otóż ów Duchesne pisze teraz do *Indep. belge*, że mniemany zamach był tylko igraszką, a trzech radnych z Seraing zaprzecza, aby władze miejskie miały kiedykolwiek objawiać swoje zdanie o tym p. Duchesne.

— Hr. Arnim wyjeżdża z Berlina dla wytchnienia po doznanych wzruszeniach. Zdrowie jego ma być mocno nadwerężone. Kaucya 100.000 talarów złożona przez hr. Arnima, została mu już zwróconą. Z powodu wyroku zapadłego na byłego ambasadora pisze *Nordd. Allg. Ztg.*:

„Nie wymiar kary, na którą skazany został rzeczywisty tajny radca hr. Arnim, zdaje nam się być główną rzeczą. Choćby oskarżony skazany został tylko na tyle tygodni, ile miesięcy kara jego wynosi, to zawsze byłoby to potępieniem jego czynu. Ale motywa wyroku zasługują w pierwszym rzędzie na uwagę. Jeżeli, o czem nie wątpimy, zgadzają się z brzmieniem konceptu, to pominąwszy wysokość kary, prokuratorya byłaby w interesie publicznym spowodowaną do założenia przeciw wyrokowi apelacyi. Motywa naznaczone jako podstawy wyroku nie mogą pozostać bez odparcia, jeżeli nie ma wyrodzić się pozór, iż nic przeciw nim nie da się zarzucić, jak gdyby były prawem w państwie Pruskiem. Jeśliby zaś przybrały cechę, a choćby tylko pozór prawomocnych motywów prawnych, porządek służby publicznej zostałby we wszystkich gałęziach swoich, a mianowicie w zakresie dyplomacyi, pozbawiony wszelkiej opieki karnej, która ma być hamulcem skutecznym dla wstrzymania nadużycia i zuchwałej samowoli. Nie z powodu więc różnicy między wnioskiem prokuratora o 2 i pół lat więzienia a wyrokiem trzechmiesięcznym, lecz w obronie dawnych tradycyj monarchii i prawa publicznego, wyrok sądowy z 19. b. m. wymagałby z powodu motywów swych ze strony prokuratoryi odwołania się do wyższej instancyi“.

Francya. O wyniku głosowania Zgromadzenia narodowego nad wnioskiem piątego biura, aby wybrano komisyę parlamentarną do zbadania wyboru Bourgoinga, piszą z Paryża do *Gaz. Kol.* „Zgromadzenie nardowe podzieliło się przy głosowaniu nad tym wnioskiem na dwa obozy z których jeden zdawał się przenosić kompromis z cesarstwem, nad republikę, drugi zaś obóz obstawał przy uchwale Zgromadzenia orzekającej detronizacyę dynastyi Bonapartych. Obóz, który otrzymał większość, składał się z trzech grup lewicy, z 60 członków prawego centrum i kilkunastu członków stronnictwa legitymistycznego, którzy w sprawach politycznych nie zawsze idą ręka w rękę. ze stronnictwem ultramontańskiem. Prawe centrum, które mniemało, że od niego będzie zależał wynik głosowania, przyczyniło się do zwycięztwa lewicy ponieważ nie głosowało solidarnie. Od czasu koalicyi z 24. maja, która obaliła Thiersa, zdarzyło się po raz pierwszy, że przeszedł wniosek, za którym oświadczyła się lewica a przeciw któremu głosowali bonapartyści wspólnie ze stronnictwem klerykalnem. W obozie zwycięzców znajdował się także ks. Audiffret Pasquier. Zachodzi pytanie, czy wynik tego głosowania będzie miał tylko epizodyczne znaczenie, czy też będzie on początkiem zwrotu w nowem ugrupowaniu stronnictw?“

— Półurzędowy *Moniteur* zamieszcza w sprawie ustaw konstytucyjnych następujący komunikat: „Kilka dzienników rozszerza z umysłu pogłoskę, jakoby rząd nie miał już zamiaru obstawania przy organizacyi septenatu i jakoby nic mu już nie zależało na uchwaleniu projektów ustaw konstytucyjnych. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że pogłoska ta nie ma żadnej podstawy i że gabinet obstaje obecnie przy swoich dawniejszych postanowieniach z większą niż kiedykolwiek stanowczością. Rząd jest przeświadczony, że Zgromadzenie narodowe nie odpowiedziałoby swoim obowiązkom i nie uczyniłoby zadość interesom kraju, gdyby nie uchwaliło ustaw konstytucyjnych, których projekta zaraz po Świętach Bożego narodzenia przedłożone mu zostaną.“

— Korespondent paryzki *Gaz. Ausgb.* dowiaduje się, że w kołach politycznych mówią o odwołaniu ambasadora francuzkiego w Berlinie, Gontaut-Birona i zastąpieniu go innym dyplomatą, Ten sam korespondent donosi, że pełnomocnik Włoch przy republice francuzkiej Nigra ma być przeniesiony w tym samym charakterze do Londynu a miejsce jego w Paryżu zająć ma jenerał Lamarmora (?).

— *Bien Public* zapewnia, że skład gabinetu wersalskiego wkrótce już ulegnie znacznym zmianom. Wedle dziennika tego ustąpienie ministrów Cumont i Tailhaud ma być niewątpliwem.

— W Paryżu obiegała podczas świąt pogłoska, że kilku deputowanych skrajnej prawicy ma się udać do Frohsdorfu, ażeby hr. Chamborda skłonić do ustępstw i tym sposobem umożliwić wspólne działanie wszystkich stronnictw prawicy na podstawie monarchicznej.

— Według wykazów administracyi ceł wynosił obrót zagranicznego handlu francuzkiego w czasie od 1go stycznia do końca listopada b. r. 6953 milionów franków, czyli o 261 mil. franków więcej niż w tym samym czasie roku ubiegłego. Z tego przypada 3,,445,936.000 franków na przywóz, a 3,,507,367.000 fr. na wywóz.

— Deputowani Ernest Picard, Massy i Valazé postawili na ostatniem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego z 24go b. m. następujący wniosek: „Każda komisya Zgromadzenia narodowego, od wyboru której upłynęło już więcej niż rok czasu, jest obowiązaną przedłożyć Izbie sumaryczne sprawozdanie z czynności, które jej poruczone zostały.“

Rumunia. W sprawie traktatów handlowych pisze korespondent *A. A. Ztg.* z Bukaresztu: „Od chwili gdy trzy wielkie mocarstwa kontynentu w kwestyi: czy Rumunia ma prawo zawierania samodzielnie traktatów handlowych, oświadczyły się na korzyść rządu rumuńskiego, wynik sporu między Portą a Rumunią łatwo dał się przewidzieć. Wprawdzie podniesione przez Turcyę teoretyczne wątpliwości zyskały teoretyczne poparcie Angli, Francyi i Włoch, lecz praktyka i tym razem odniosła zwycięstwo nad teoryą, gdyż Austrya, Niemcy i Rossya o tyle tylko ustępują, że pod względem formy robią Porcie pewne koncessye, natomiast sprawę zawarcia traktatów uważają jako stanowczo załatwioną. Po tem oświadczeniu, które dało Porcie do zrozumienia, że Austrya ani prośbą ani groźbą nie da się powstrzymać od zawarcia z Rumunią traktatów handlowych, które dla handlu i przemysłu austryacko-węgierskiego niezmierną mają doniosłość, udzieliły Anglia i Francya przyjacielskiej rady porcie, aby sama za pomocą fermanu nadała księstwom Naddunajskim prawo zawierania traktatów handlowych. Rumunia może śmiało przystać na tę drogę wyjścia. Potrzebuje tylko potwierdzić odbiór fermanu nie potrzebując wcale wdawać się ani w dziękczynienia ani w protesty; dla Porty jednak w każdym razie byłoby lepiej, gdyby Anglia i Francya wcześniej były jej udzieliły tej przyjacielskiej rady. Skoro Porta wyda ten ferman, ujrzy się młoda w przyjemnem położeniu zawierania samoistnych konwencyj handlowych ze wszystkiemi mocarstwami europejskiemi, i nie można jej wziąć za złe, jeżeli żywi nadzieję, że za tym pierwszym krokiem do samodzielności politycznej nastąpią dalsze jak n. p. zniesienie jurysdykcyi konsularnej i t. p.“

Hiszpania. Wiadomość o znacznem zwycięstwie Karlistów w Katalonii potwierdza się. Republikanie stracili cały park artylleryi; wódz ich jenerał Lopez Dominguez powrócił spiesznie do Barcelony. Z Estelli piszą 16. b. m.: „Niepogoda trwa ciągle w północnych częściach Hiszpanii; po sześciodniowym deszczu spadły teraz ogromne śniegi. Z tego powodu drogi tutaj są nie do przebycia. Serrano ciągle przebywa w Logronno i jak mówią usiłuje zawiązać rokowania z znakomitszymi przywódcami Karlistów, aby zapomocą rozmaitych obietnic skłonić ich do odstąpienia sprawy pretendenta. Don Carlos znajduje się w Vergara oczekując rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich. Atak republikanów na Estellę nastąpi prawdopodobnie z kilku stron równocześnie.

— O zajściu z brygiem meklemburskim „Gustaw“ nadeszły następujące szczegóły: „Bryg „Gustaw,“ kapitan J. P. Zeplien płynąc z Nowego Yorku do Passages rozbił się 11. b. m. podczas strasznej burzy pod Zarauz i zatonął z całym ładunkiem. Osadę wyratowano.“ Nie sprawdziło się przeto doniesienie *Köln. Ztg.* że bryg ten pomimo wywieszenia flagi ratunkowej, ostrzeliwany był przez Karlistów w zatoce Guetaria, i że Karliści strzelali nawet na łódź, uwożącą rozbitków.

Sama *Köln. Ztg.* prostuje zresztą swą poprzednią wiadomość o tym wypadku donosząc, że kapitan i załoga okrętu, o którym mowa, wyratowani zostali nie w San Sebastian lecz w Guetaria.

Wiadomości podanej przez dzienniki angielskie, jakoby w skutek powyższego zajścia niemieckie łodzie kanonierskie „Nautilus“ i „Albatross“ otrzymały rozkaz pozostania nadal na wybrzeżu hiszpańskiem, zaprzeczają z Berlina półurzędownie. Rzeczone łodzie kanonierskie opuściły Santander jeszcze 20. b. m.

Serbia. Korespondent jednego z poważnych pism wiedeńskich zastanawia się w dłuższym artykule nad obecnem wewnętrznem położeniem Serbii. Korespondent stwierdza, że odroczenie skupczyny nie przyczyniło się wcale do uspokojenia wzburzonych umysłów. Wzburzenie to datujące się od ustąpienia gabinetu Marinowicza wzmaga się ciągle, a walka stronnictw, która dotychczas rozgrywała się w łonie skupczyny, objęła kraj cały. Na domiar złego wzburzenie to podsycanem jest także z zewnątrz. Zwolennicy upadłej dynastyi Karageorgewiczów uważają obecne położenie za korzystne dla siebie; są pewne wskazówki, że stronnictwo to rozwija obecnie nadzwyczajną czynność. Nie mniej oskarżają o intrygi naczelnika dawniejszej rejencyi, czy słusznie, to inne pytanie. Korespondent stwierdza, że p. Risticza żyjącego zdala od wiru światowego obwiniają; że odegrał przy strąceniu gabinetu Marinowicza główną rolę choć tylko za kulisami, nie mniej podejrzywają go, iż nie jest bynajmniej przyjacielem nowego gabinetu.

Nie ulega wątpliwości, że nowy gabinet licznych i silnych ma przeciwników; nie wróżą mu też dłuższego bytu i uważają go dość powszechnie za gabinet przejściowy, którego następcy zamkną dopiero właściwie przesilenie. Dalszy rozwój rzeczy zawisł przedewszystkiem od skupczyny; usprawiedliwione są jednakże obawy, że p. Zumicz nie zdobędzie tak długo imponującej większości, dopóki nie zechce zerwać stanowczo z polityką swego poprzednika. Wszystko jednakże mówi za tem, że p. Zumicz i jego koledzy gotowi są to uczynić.

Tutaj wszakże nowe korespondentowi przedstawia się niebezpieczeństwo. Faktem jest, że opinia publiczna nastrojoną jest wrogo nie tylko przeciw W. Porcie, lecz i nie ufa austryacko-węgierskiej monarchii. Nieufność do ostatniej przeminie kiedyś, nienawiść jednakże ku Turcyi tkwi głęboko i zrosła się niejako z narodem.

KRONIKA.

— **Zima.** W ciągu świąt ustaliła się u nas nareszcie zima „polska“, co także nie mało się przyczyniło do przyjemnego spędzenia trzydniówki świątecznej. Mamy sannę wyborną i mroźną pogodę.

* **Zmowa dorożkarzy.** Dzisiaj nie pojawiła się na stanowiskach ani jedna dorożka, nie wyjechał ani jeden fiakier. Mamy we Lwowie zmowę dorożkarzy, którzy z powodu zaprowadzenia nowego regulaminu i nieuwzględnienia żądań podwyższenia taksy odmówili dalszych usług publiczności. Czy zmowa ta długo potrwa wątpimy, jednakże da się już dziś uczuć w przykry sposób głównie z powodu odległości dworców kolejowych od miasta. Aby ile możności zastąpić zagniewanych pp. dorożkarzy, zarekwirowano dwadzieścia sani prywatnych, które utrzymać będą mogły choć w części konieczną komunikacyę między dworcami a miastem. Omnibusy nie przyłączyły się do zmowy i kursują nadal jak zwykle.

* **Kradzież koni z saniami**. Wczoraj nad wieczorem niewiadomy sprawca uprowadził parę koni z saniami, które pozostawił bez dozoru przed karczmą za rogatką Janowską Jurko Tuziak, włościanin z Rzęsny ruskiej. Konie były rasy wiejskiej, klacze, jedna czarna, a druga bułana.

* **Złożono** w policyi czarny filcowy kapelusz, który znaleziono tej nocy na placu Halickim.

* **Przytrzymani złodzieje**. Zeszłego czwartku około godz. 6. wieczór skradziono z wozu Joslowi Lindenohr, dzierżawcy wiejskiemu z Poluchowa, na przestrzeni od rogatki Łyczakowskiej do miasta zawiniątko, w którem były futro z lisów, atłasowa bekiesz i szabasowa czapka w łącznej wartości 60 zł. Policyi powiodło się następnej nocy o godz. 2. ująć sprawców tej kradzieży w cegielni na Żelaznej wodzie. Byli nimi znani złodzieje Ferdynand Morawski i Waleryan Czernichowski. Patrol policyjny zastał obu spiących pod piecem cegielni przykrytych skradzioną bekieszą. Futro i czapka schowane były między gruzami cegieł.

* **Podejrzana własność.** Straż policyjna przyaresztowała tamtej nocy Antoninę Michalską za podejrzane posiadanie ośmiu worków i jednej grubej płachty: zaś pozawczorajszej nocy odebrano znanemu złodziejowi Teodorowi Cerglowi poszewkę kolorową i prześcieradło płócienne, pochodzące z niewiadomej dotychczas kradzieży.

* **Zguba**. Emanuel J. antykwarz zgubił dnia 26. t. m. w kawiarni przy ulicy wałowej pulares z 60 złr i kwit zastawniczy banku hypotecznego; zaś Ozyasz P. komisant handlowy pod l. 32 przy ulicy źródlanej zamieszkały zgubił dnia 26. t. m. idąc ulicą Kazimierzowską zegarek srebrny (kryty ankier) w cenie 20 złr.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** Sekcya dla prawa pozytywnego zbierze się dnia 30go grudnia r. b. (środa) o godz. 6 wieczorem na nadzwyczajne posiedzenie Na porządku dziennym: Projekt rządowy ustawy egzekucyjnej. Sprawozdawca p. adw. dr. Janowicz. Na posiedzeniu tem p. prof. dr. Kabath, poseł do Rady Państwa, zda sprawę o przebiegu rozpraw nad tym projektem w komissyi Izby Posłów R. P. i przedstawi wnioski dążące do zmiany i uzupełnienia tego projektu.

— **„Bartnik postępowy“.** Pod tym tytułem wychodzić będzie w mieście naszem od stycznia 1875 począwszy, dwutygodnik objętości arkusza w 8ce, poświęcony pszczelnictwu i ogrodnictwu, z rycinami w razie potrzeby, pod redakcyą profesora wszechnicy tutejszej dra Ciesielskiego. Roczna przedpłata z przesyłką wynosi tylko 1 złr. 50 ct. a dla tego jest tak niską, ponieważ zamierzony cel wtedy tylko da się osiągnąć, jeżeli czasopismo to stanie się przystępnem i dla mniej zamożnych.

— **Akademia umiejętności**. W poniedziałek dnia 21. grudnia odbyło się pod przewodnictwem dyrektora Dr Dietla posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademii Umiejętności, na którem sekretarz odczytał opinię referentów o pracy p. Gosiewskiego „*Przyczynek do teoryi równowagi i ruchu ciała sztywnego*“, a prof. Nowicki przedłożył swą rozprawę: „*Dodatek do fauny much Nowej Zelandyi.*“

Na posiedzeniu administracyjnem powtórzył profesor Dr Biesiadecki dotychczasowy sekretarz Wydziału prośbę, poprzednio w kwietniu już wniesioną, a przez Wydział nie przyjętą o zwolnienie go z obowiązków sekretarza. Wydział rezygnacyę przyjął, a natomiast wybrał na sekretarza prof. Dra Stefana Kuczyńskiego na następne trzechlecie. Stosownie do statutu, odbył się również wybór dyrektora na dalsze dwulecie, na którego powołano dotychczasowego dyrektora wice-prezesa Akademii Dra Dietla. W końcu na wniosek tegoż uchwalono zawiązanie komisyi balneologicznej, która w dawniejszym składzie w czasie przeobrażania Towarzystwa naukowego na Akademię rozwiązaną została.

Na posiedzeniu administracyjnem Wydziału historyczno-filozoficznego dnia 23go bm. wybrano ponownie Dra Józefa Kremera dyrektorem wydziału.

— Wyszedł z druku drugi tom „Rozpraw i sprawozdań Wydziału *historyczno-filozoficznego*“ i tom pierwszy „Rozpraw i sprawozdań *Wydziału matematyczno-przyrodniczego*“. Nakładem Akademii wyszły także dzieła: „Dzieje bezkrólewia po śmierci Jana III. A. Walewskiego T. I., Pism pozostałych po Z. A. Helclu T. I. mieszczący; „Prawo prywatne polskie“.

⁂ **Nagrodę za wyratowanie życia** dwom chłopcom tonącym w rzece Sopotni udzieliło W. Namiestnictwo w kwocie 10 złr. Jędrzejowi Juraszkowi z Jeleśni, w Żywieckiem; zaś za wyratowanie tonącego w Rabie Leizora Hermanna w kwocie 10 złr. Józefowi Michalikowi z Pierzchowa, w Wielickiem.

⁂ **Na rzecz pogorzelców gorlickich** zebrało starostwo Podhajeckie ze składek w swym powiecie oprócz dawniej wykazanej kwoty, 78 złr. 30 ct. a starostwo Wadowickie kwotę 369 złr. 69 ct., w której mieści się 9 złr. złożonych z wyłącznem przeznaczeniem na urzędników gorlickich, dotkniętych pożarem. Obie wyrażone wyżej kwoty przesłane zostały na ręce p. starosty w Gorlicach i w Jaśle.

⁂ **Na przewozie przez Dniestr** w Wozilowie, w powiecie Horodeńskim, dnia 13. b. m. z wieczora utonęli skutkiem zalania się promu wodą włościanie Harasym Wasylyszyn i Fed Tymczyszyn, pomimo niesionego im przez rybaków ratunku. Utonęła także para koni włościanina Antoniego Laskowskiego, który wraz z kilku innymi uczestnikami tej niebezpiecznej przeprawy szczęśliwie ocalał. Zarządzono dochodzenie sądowe co do tego wypadku.

⁂ **Nieszczęśliwe wypadki.** Dnia 17. b. m. wieczorem wyrobnik Antoni Poboźniak z Głogoczowa, w Myślenickiem po skończonej robocie wracając do swego mieszkania podczas gwałtownej zawieji śnieżnej osłabł tak mocno, że upadł na twarz i nie mogąc się dźwigać zasypany został śniegiem. Dopiero dnia 20. b. m. znaleziono zwłoki nieszczęśliwego, który jak sprawdzono cierpiał na dychawicę.

⁂ **Utonęła przypadkowo** d. 18. b. m. załamawszy się na lodzie wśród rzeki Strypy włościanka Jaryna Demianów z Sorok, w Buczackiem, powracając z mężem swym z targu z Jazłowca. Zwłoki nieszczęśliwej znaleziono dopiero d. 23. b. m.

⁂ **Zabójstwo** Dnia 7. b. m. w Rozdole, w Żydaczowskiem, powstała przy kieliszku bójka pomiędzy 19letnim Onyśkiem Dytko, uczniem szewskim a niejakim Reińskim, wśród której pierwszy niebezpiecznie ugodzony został w głowę, a później znaleziono w młynówce jego zwłoki. Są powody do przypuszczenia, że uderzenie w głowę, było przyczyną śmierci Onyśka Dytko, i że tylko dla ukrycia zbrodni zwłoki tegoż wrzucono do wody; wytoczono przeto śledztwo karne.

⁂ **Samobójstwo.** Dnia 22. b. m. odebrała sobie życie przez otrucie się massą zapałkową, Ewa Brzycka, sługa rządcy z Podwołoczysk, w powiecie Skałackim. Przyczyna samobójstwa tego dotychczas nie została wyjaśnioną.

⁂ **Niemowlę płci męskiej**, żyjące, znaleziono w nocy na 21. b. m. w rowie przy gościńcu w Jarosławiu. Za okrutną matką zarządzono poszukiwania, a podrzutka oddano na wychowanie kosztem gminy jarosławskiej.

— **Ostateczna rozprawa w procesie Offenheima** — jak zapewnia *Presse* — potrwa trzydzieści dni. Obok sali rozpraw urządzają nawet buffet, ażeby sędziowie przysięgli nie potrzebowali w toku rozprawy wydalać się z gmachu sądowego.

— **Trychiny** pojawiły się epidemicznie w Zgorzelicach na górnym Szląsku pruskim. Straszliwa ta choroba wynikła w skutku spożycia wieprzowiny, nie dość ściśle skontrolowanej przez miejscowe władze sanitarne.

— **Ośm osób zginęło w płomieniach** we włości Emberg w Zillerthal W nocy na 21. b. m. wybuchł tam w chacie włościańskiej pożar tak gwałtowny, że nim mieszkańcy ze snu ocknąć się zdołali, gospodyni domu, czworo jej dzieci i dwie służące straciły życie, a gospodarz tak ciężko został poparzony, że i dla niego lekarze nie mają nadziei.

— **Pierwszy tenor czeskiej opery** w Pradze, Souczek, d. 23. b. m. odebrał sobie życie z powodu, że nowa dyrekcya teatru wypowiedziała mu miejsce.

— **Zamiecie śnieżne** w Niemczech spowodowały kilka pomniejszych wypadków kolejowych. W Paryżu dnia 23. bm. leżał śnieg na metr wysoko i ciągle jeszcze padał przy temperaturze - 4 0 W Szwecyi, Norwegii i Jutlandyi, gdzie zamiecie śnieżne nie są osobliwością przecie straszliwie dokuczyły ostatnie śnieżnice. Kilka pociągów szwedzkich było zupełnie zawianych śniegiem; pociąg „pospieszny“ ze Sztockholmu do Malmoe trzy dni potrzebował, by stanąć u celu.

— **Najstarszy dziennik francuski**, założona jeszcze za czasów Ludwika XIII *Gazette de France*, wystawiony jest obecnie na licytacyę. Cena wywołania wynosi 25.000 franków.

— **Okropny wypadek morski.** Z Londynu donosi telegram pod dniem 28. grudnia, że według wiadomości z Madeiry okręt *Kirkpatrick* — wiozący wychodźców europejskich do Nowej Zelandyi — spalił się dnia 17. listopada na otwartem morzu. Z całej osady, liczącej 465 osób wyratowano tylko trzy.

— **Wypadek kolejowy.** Telegram londyński z d. 25. grudnia donosi o straszliwym wypadku, jaki zdarzył się na angielskiej drodze żelaznej Wschodniej pod Shipton. Wykoleił się pociąg pospieszny i kilka wagonów runęło w kanał groblowy. Dotąd wydobyto 30 zabitych, według wszelkiego prawdopodobieństwa jednak więcej podróżnych doznało tego losu, mnóstwo jest rannych.

— **Wybuch gazu.** W kopalniach węgla w Cronell-Hill, w hrabstwie Nordstaffordshire d. 24. b. m. zginęło 20 robotników skutkiem wybuchu gazu ziemnego.

— **Kalendarz dla nauczycieli** na r. 1875 wydany staraniem towarzystwa pedagogicznego przez Karola Widmana (l. 3 pl. maryacki we Lwowie) różni się od przeszłorocznej edycyi tem, że zawiera rocznice historyczne, wiadomości o Radzie szkolnej krajowej, konferencyi nauczycielskiej, Towarzystwie pedagogicznem i jego filjach a w końcu abecadłowy regestr do szematyzmu nauczycieli. Zamiast dydaktycznych rozpraw, zamieszczonych w roczniku pierwszym zawiera rocznik drugi rozprawę p. A. Ellingera: O korespondencyi urzędowej nauczyciela ludowego, niepospolitej praktycznej wartości. Byłoby rzeczą wielce pożądaną, żeby kalendarz mógł się stać publikacyą stałą, co roku się powtarzającą.

— **Porucznik Bassler**, który w lecie tego roku zrabował kasę wojskową pułków umieszczonych w tak zwanej *Alserkasserne* w Wiedniu, przytrzymany został niedawno w Nowym Jorku i pod eskortą d. 22. bm. na Bremę odstawiony do Pragi, gdzie go zamknięto w areszcie koszar Karola. Następnej nocy, jak donosi telegram z Pragi, udało się Basslerowi umknąć z więzienia, przytrzymany jednak został w krótce na ulicy i w więzach odstawiony napowrót do koszar Nazajutrz miał być Bassler odstawiony do Wiednia. Kwota, jaką sprzeniewierzył z kasy pułkowej w gotówce i papierach wartościowych, wynosiła 20,000 złr.

— **Sługa hr. Arnima** wierność swą dla pana życiem przypłacił z powodu niedawnego głośnego procesu. Syn hr. Arnima wysłał go do jednej z posiadłości ojca z poleceniem, ażeby co prędzej przywiózł z tamtąd ważne papiery, potrzebne obrońcy oskarżonego do ostatniej rozprawy. Otto Kufahl — tak się ów sługa nazywał — wywiązawszy się jak należy z polecenia, spieszył na stacyę w Lübben, by wrócić najbliższym pociągiem do Berlina, spóźnił się jednak, gdyż pociąg osobowy właśnie już był wyruszył. Chcąc bądź co bądź jak najprędzej stanąć w Berlinie, uczepił się Kuphal niepostrzeżenie odjeżdżającego pociągu towarowego i dojechał tym sposobem aż do stacyi Wusterhausen; w obawie jednak, iż dostrzeżony będzie przez służbę dworcową, chciał zeskoczyć z swej kryjówki nim jeszcze pociąg wjechał na peron. Skok ten jednak nie powiódł się biedakowi; zaczepiwszy kieszenią surduta o klamkę drzwiczek uwisł i nogami dostał się pod koła. Pokaleczonego okropnie podniesiono z ziemi dopiero na peronie i zrazu wzięto go za złoczyńcę, który zakradł się do pociągu w złym zamiarze; dopiero gdy papierami udowodnił, iż jest sługą hr. Arnima, odwieziono go do szpitala w Berlinie, gdzie skutkiem odniesionych skaleczeń w kilka dni życie zakończył. Rzadkiego przywiązania sługa ten liczył lat 28 i od dziecka chowany był w domu hrabstwa Arnimów.

— **Międzynarodowy kongres geograficzny** otwarty będzie w Paryżu d. 31go marca 1875. Paryzkie Towarzystwo geograficzne już się w tej mierze porozumiało z rządami i uczonemi Towarzystwami całego świata. Z kongresem tym połączona będzie wystawa książek, mapp, przyrządów i wszelkich w ogóle przedmiotów mających związek z wiedzą geograficzną. Kongres trwać będzie tylko dziesięć dni. Na czele bióra kongresowego stoi prezydent wspomnionego Towarzystwa, wiceadmirał de la Roncière Le Noury. Kongres dzieli się na siedm naukowych grup: 1) matematyczną (geodezya topografia), 2) hydrograficzną (morska geografia), 3) fizykalną (ogólna meteorologia, geologia botaniczna i zoologiczna geografia, ogólna antropologia), 4) historyczną, (dzieje geografii, etnografia i filologia), 5) ekonomiczną (geografia handlowa i statystyczna), 6) dydaktyczną (sposoby rozpowszechniania wiedzy geograficznej, 7) grupa podróży (badań, wypraw naukowych, podróży handlowych i malowniczych). Program kongresu zawiera 123 zagadnień. Tak przydłuższy program ten i regulamin kongresu, jako też szczegóły co do wystawy przedmiotów wchodzących w zakres wiedzy geograficznej, podała augsburska *Allg. Ztg.* w numerach z dnia 14. i 15. b. m.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

Lwów, dnia 28. grudnia 1874.

(*Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.*)

+ Na początku tygodnia zeszłego mieliśmy dnie wilgotne i mgliste; ciepłomierz wskazywał — 1^0 Reaum. D. 24. b. m. spadł obfity śnieg; ciepłomierz spadł do — 4^0 Reaum. W Galicyi zachodniej spadły stosunkowo większe śniegi, niż w Galicyi wschodniej, w skutek czego mieliśmy tam kilka nieznacznych przerw w ruchu kolejowym. — Stan dróg polepszył się od 24. b. m.; prawie wszędzie jest niezła sanna, z tego powodu żądania frachtowników są umiarkowane; za przewóz jednego worka zboża z Husiatyna do Tarnopola płacono 30 ct.; za przewóz jednego centnara od granicy rossyjskiej do Brodów płacono 22, a ze Lwowa do Żółkwi 20 centów. — W stosunkach robotniczych mamy tylko tyle do zapisania, że w skutek ponownych śnieżnic, zatrudniały koleje żelazne mnóstwo robotników zgartywaniem śniegu wzdłuż swych linij; płacono dziennie 45—60 centów, stosownie do miejscowych stosunków. — W taryfach kolejowych zaszły następujące zmiany: Zarząd Odesskiego towarzystwa żeglugi parowej i dróg żelaznych, przyjął w skutek uchwały zapadłej na konferencyi, projekt regulaminu i taryfy dla zamorskiego obrotu nawiązkowego przez Odessę. — Projekt ten obejmuje następujące szczegółowe kierunki: 1) austryacko-rossyjsko-indochiński obrót pomiędzy Wiedniem, Ołomuńcem, Bernem i Krakowem z jednej strony a indochińskiemi portami: Aden, Bombay, Penang, Singapore, Hong-Kong, Shangai, przez Odessę i kanał sueski z drugiej strony; 2) austryacko-rosyjsko-wschodni obrót pomiędzy Wiedniem, Ołomuńcem, Bernem i Krakowem z jednej strony, a Stambułem, Samsun, Trapezuntem, Smyrną, Messiną, Beyrut'em, Jaffą, Port-Seid i Aleksandryą z drugiej strony; 3) austryacko-rossyjsko-kaukazki obrót pomiędzy Wiedniem, Ołomuńcem, Bernem i Krakowem z jednej strony a Eupatoryą, Sebastopolem, Teodosią, Kertschem, Berdiańskim, Marinpolem, Jeiskiem, Taganrogiem, Noworossyjskiem, Suchumem i Poti z drugiej strony. — Od 1. stycznia 1875 r. wchodzi w życie nowa taryfa dla bezpośredniego ruchu osobowego i pakunkowego pomiędzy stacyami austryackiej kolei państwowej, kolei północnej cesarza Ferdynanda, kolei północnej morawsko-szląskiej, kolei Karola Ludwika i kolei Lwowsko-Czerniowieckiej (linie austryackie) z jednej strony a rumuńskiemi liniami kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej z drugiej strony. — Pojawiło się pierwsze uzupełnienie taryfy dla nawiązkowego obrotu towarowego pomiędzy Gdańskiem a Krakowem i Lwowem. Według niego wchodzi w życie pomiędzy stacyą Gdańsk na pruskiej kolei wschodniej, a stacyami Brody i Podwołoczyska na kolei Karola Ludwika, taryfa szczegółowa dla przesyłek oleju skalnego do i nad 5000 kilogramów. W miejsce pozycyj, podanych w taryfie głównej dla obrotu pomiędzy stacyą „Gdańsk“ z jednej strony a stacyami Kraków i Lwów z drugiej strony, wchodzą w życie inne pozycye taryfowe, a to w skutek zaprowadzenia w Niemczech nowego systemu monetarnego (marki) Będzie się przeto pobierać za 100 kilogr. towarów należących

	klasy normalnej					klasy zniżonej A.				
	m.	r.	k.	zł.	c	m.	r.	k.	zł.	c.
między Gdańsk. a Krakow.	2,58	1	50	—	46	1,53	—	75,2	—	38
Gdańsk. a Lwowem	2,58	1	50	2	62	1,53	—	75,2	2	18

	klasy zniżonej B.				
	m.	r.	k.	zł.	c.
między Gdańskiem a Krakowem	1,01	—	56,4	—	32
Gdańskiem a Lwowem	1,01	—	56,4	2	12

według taryfy szczegółowej dla oleju skalnego w ilości 5000 kilogramów i nadto.

	za 1000 kilogramów				
	m.	r.	k.	zł.	c.
między Gdańskiem a Brodami	13,4	6	18,8	14	12
Gdańskiem a Podwołoczyskami	13,4	6	18,8	16	46

OSTATNIA POCZTA.

Delegacye wspólne stanowczo jak się zdaje, w jesieni zwołane będą. *Pest. Lloyd* podaje cały parlamentarny kalendarz na rok przyszły. Rada państwa zbierze się 20. stycznia, zamkniętą ma być 20. marca. Zwołanie sejmów krajowych nastąpi 10. kwietnia i dłuższe mają być ich sessye, bo aż do końca maja. Potem, powiada *Pester Lloyd* będzie letnia siesta, jak ją nazywa, do września a nawet października, w którym to miesiącu wystąpią delegacye, a po nich zaraz Rada państwa. Ta ma być zwołaną 20. października i znów 20. grudnia odroczoną, a w tym przeciągu czasu budżet na r. 1876 zostanie uchwalony. Tym sposobem cały obrót parlamentarnego koła byłby wykończony bez zbytniego wytężenia sił prawodawczych.

Mac Mahon przyjmować będzie w wilię Nowego Roku ciało dyplomatyczne w pałacu Elizejskim.

Cesarzowa rossyjska spodziewaną jest jutro w Paryżu a we czwartek uda się w dalszą podróż do Berlina.

Karliści oświadczają gotowość zwrócenia niemieckiego brygu „Gustaw“ za uiszczeniem cła należnego. Jenerał Loma wyzdrowiał już zupełnie.

Köln. Ztg. donosi z Bayonne 26. grudnia: Komendant floty w San Sebastian wysłał 20. b. m. okręt do Harauz, aby zasięgnąć wiadomości o brygu niemieckim „Gustaw.“ Okręt ten przyniósł wiadomość, że bryg ugrzązł głęboko w piasku. Strzały Karlistów nie zabiły nikogo. Kapitan statku został lekko raniony w nogę.“

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 29. Grudnia. *Fremdenblatt* dowiaduje się, że rząd rossyjski zaprowadzić ma znaczne ułatwienia paszportowe przy przejeździe przez granicę Galicyjsko-rossyjską. *Vaterland* donosi, że deputowany tyrolski Giovanelli zamierza złożyć mandat do rady państwa.

Paryż, 29. Grudnia. Dziś oczekują tu księcia Asturyi Alfonsa. Zdaje się być rzeczą stanowczą, że przed rozprawami nad ustawami konstytucyjnemi nie przyjdzie do żadnej zmiany w gabinecie. Pogłoska o przeniesieniu posła francuzkiego Gontaut-Biron do Berlina jest bezzasadną.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

W teatrze hr. Skarbka.

Dziś we Wtorek dnia 29. Grudnia 1874.

Pod artystycznem kierownictwem
BOLESŁAWA ŁADNOWSKIEGO.

Trzeci gościnny występ
Panny WANDY de BOGDANI
spiewaczki opery paryzkiej, a obecnie wiedeńskiej.

CYRULIK SEWILSKI

Opera komiczna w dwóch aktach a 4 odsłonach.
Muzyka G. Rossiniego.
Kapelmistrz pan Szirer.

OSOBY:

Hrabia Almaviva . . . P. Mikulski.
Doktor Bartolo . . . P. Koncewicz.
Rozyna, jego wychowanica . Pna. W. de Bogdani
Figaro, cyrulik . . . P. Köhler.
Bazyli, nauczyciel spiewu . P. Borkowski.
Berta, stara służąca . . Pna Wajcówna.
Oficer . . . . . . P. Sałaciński.
Fiorillo, służący hrabiego . P. Zieliński.
Notaryusz . . . . P. Brodowski.
Ambroży, służący doktora . P. Wachs.
Muzykanci. Żołnierze i lud.

Rzecz dzieje się w Sewilli. — Reżyser p. Mikulski

Panna Wanda de Bogdani odspiewa w drugim akcie arye „La Zingara“ Donizettego i „Wiosna“ Moniuszki, a na zakończenie Bolero „La veritable, Manola“ przez Emila Bourgeois.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. Grudnia.

Hotel Żorża:

Pp. August hr. Starzeński, z Iławcza. — Kajetan Guszkowski, z Nowegomiasta. — Stanisław Kotarski, z Brzyska. — Aleksander Millo, z Multan. — Aleksander Wybranowski, z Juszkowic.

Hotel Europejski:

Pp. Aleksander Borkowski, z Zaleszczyk. — Julian Gierowski, z Wiednia. — Edmund Jurystowski, z Wiednia. — Aleksander Rodecki, z Krakowa.— Andrzej Zbyszewski, z Zarzycza. — Kaźmierz Zbyszewski, z Jezierzan.

Hotel Angielski:

Pp. Wiktor Błażowski, z Drohobycza. — Apolinary Bogusz, z Tomaszowiec. — Władysław Bursa, z Obertyna. — Walery Czajkowski, z Swirza. -- Antoni Sozański, z Sambora.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 28. Grudnia.

Pp. Hieronim ks. Lubomirski, do Bakończyc. — Adam ks. Lubomirski, do Miżyńca. — Adam ks. Poniński, do Dobrostan. — Michał Trusz, Dr. pr., do Przemyśla. — Rudolf Krzyżanowski, do Kołomyi. — Michał Lochmann, do Plitenic. — Józef Wierzbicki, do Sokala.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 29. Grudnia 1874.

Barometr 743.46mm. Psychrometr suchy — 6.50°C Psychrometr wilgotny — 6.63°C. Prężność pary 2.66 mm. Wilgoć 96%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW.2. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24. godzin: — Temperatura powietrza — 5.2°R.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 28. Grudnia 1874.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolej gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244	—	246	—
Kolej lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	141	—	143	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	237	—	239	50
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	83	40	84	—
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	50	75	25
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe	83	40	84	—
Banku hipoteczn. gal.	88	40	89	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	98	—	99	50
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat	89	75	90	50
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	83	50	84	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	88	—	89	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	50	18	—
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	14	5	22
„ cesarski	5	19	5	26
Napoleond'or	8	87	8	94
Pół imperyał rossyjski	8	94	9	4
Rubel rossyjski srebrny	1	61	1	68
„ papierowy	1	58	1	54
Pruskie bilety kasowe	1	63	1	64
Srebro	106	50	108	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. Grudnia 1874.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	69.85	69.95
„ „ w srebrze	74.85	74.95

	płacą	żądają
Losy z r. 1839 całe	268.—	272.—
„ „ 1839 piąta część	238.—	239.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.50	105.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	109.60	109.90
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	114.75	115.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.—	135.50
Renty Como po 42 lir. austr.	22.50	—.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	98.50
Bukowiny	82.50	83.—
Galicyi	84.—	84.50
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	75.60	76.—
Węgier	77.—	77.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	142.—	142.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	236.50	236.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	860.—	870.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	994.—	996.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	432.—	434.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	194.—	195.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1917.—	1920.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244.50	245.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	142.—	142.50
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	308.75	309.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	127.75	128.25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	126.50	127.—

4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.—	96.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.75	89.—
„ „ „ „ „ 37 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	74.50	75.—
„ „ „ po 5 prc.	84.—	84.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.50	89.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.25	99.75
Bank. narod. po 5 prc.	94.50	94.65
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	72.75	73.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	25.50	26.—
Tow. Kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.50	96.—
„ „ 100 zł. w. a.	91.75	92.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	103.—	104.—
„ „ „ II. emisyi	100.50	101.50
„ „ „ III.	98.—	98.50
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	77.50	78.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	77.25	77.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.75	167.25
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	32.—	—.—
Keiglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	16.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	34.25	34.75

St. Genois po 40 zł. m. k.	27.—	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.50	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
„ „ 50 zł. w. a.	54.—	55.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.50	22.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	19.—	20.—
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.55	92.60
Berlin za 100 tal.		
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	92.65	92.75
Hamburg za 100 M. B.	54.05	54.05
Londyn za 10 ft. szt.	110.85	111.—
Paryż za 100 fr.	44.25	44.30
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.28	5.30
„ peł. wagi	5.25	5.26
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.91	8.92
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.35	106.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 28. Grudn. 1874.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	85
„ „ w srebrze	74	75
Losy z 1860 roku	109	60
Akcye banku wiedeńskiego	999	—
„ kredytowego	236	75
Londyn 10 funtów szterlingów	110	75
Srebro	105	80
Napoleond'or	8	90
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4578 1—3) **Edykt.**

L. 509. Wzywa się Władysława Illukiewicza, prowizorycznego c. k. nadzorcę lasowego, który dnia 14. Kwietnia 1874. r. wydalił się samowolnie z siedziby służbowej, aby zgłosił się do c. k. Zarządu lasowego w Kutach w przeciągu sześciu tygodni—licząc od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku rzędowym—i usprawiedliwił nieobecność swoją dotychczasową, gdyż w przeciwnym razie samowolne wydalenie się uważanem będzie jako dobrowolne zrzeczenie się z posady służbowej.

Prezydyum c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów dnia 20. Grudnia 1874.

(4585 1—3) **Edykt.**

L. 23923. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy wekslowej Wojciecha Ropy z procentem po 6% od dnia 14. Grudnia 1871. już przyznanemi kosztami sądowemi 8 zł 7 ct. i kosztami egzekucyjnemi 5 zł 87 ct. i 2 zł., 9 zł. 58 ct., 7 zł. $24\frac{1}{2}$ ct. oraz 13 zł. 16 ct. rozpisuje się dozwoloną uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 25. Września 1874. l. 27.700 egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę, gospodarstwa włościańskiego pod l. 4 w Wyciążu położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego dłużnika Antoniego Stepaka własnego—protokołem z dnia 29. Stycznia 1873. uchwałą z dnia 15. Kwietnia 1873. l. 8270 do Sądu prawomocnie przyjętem na rzecz p. Salomona Dembitzera pto. 230 zł. z pn. egzekucyjnie zajętego, zaś protokołem z dnia 7. Sierpnia 1873. uchwałą z dnia 1. Września 1873. l. 20.548 prawomocnie do wiadomości Sądu przyjętym na rzecz podającego pto. 200 zł. z pn. egzekucyjnie nadzajętego, zaś protokołem z dnia 21. Stycznia 1874. w sprawie Salomona Dembitzera przeciw Antoniemu Stępakowi pto. 230 zł egzekucyjnie oszacowanego, które to egzekucyjne oszacowanie prawomocną uchwałą z dnia 13 Sierpnia 1874. l. 23.213 na rzecz Wojciecha Ropy celem pokrycia powyższej pretensyi rozciągniętem zostało.

Sprzedaż ta odbędzie się na trzech terminach, a mianowicie 14. Stycznia, 4. Lutego i 26. Lutego 1875. o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wykazana wartość szacunkowa tejże realności w ilości 5590 zł. 77 ct. w. a.

Każdy chęć kupna mający, złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10% sumy wywoławczej t. j. kwotę 559 zł. w. a. w gotowiźnie lub w papierach publicznych pupilarne zabezpieczenie dających, wedle ich kursu w ostatnim numerze urzędowej Gazety Lwowskiej notowanego.

Wadyum przez nabywcę złożone, będzie zatrzymane zaś innym licytującym będą wadya zaraz po licytacyi wydane.

Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż w mowie będącej realności, tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania.

Nabywca obowiązany będzie w ciągu trzydziestu dni po prawomocności uchwały akt licytacyi zatwierdzającej złożyć do depozytu sądowego całą cenę kupna po odtrąceniu z takowej wadyum, gdyby w gotowiźnie złożonem zostało, po czem mu dekret własności wydany, ciężary sprzedanej realności dotyczące na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się na swój koszt w fizyczne posiadanie kupionej realności wprowadzony zostanie.

Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadosyć nieuczynił, rozpisaną będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność owa za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania rzeczonego gospodarstwa jakoteż powyższe warunki licytacyjne przeglądnąć i wypisać można w t. s. registraturze.

Kraków dnia 7. Grudnia 1874.

(4582 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1790/pr. C. k. Prezydent Sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl §. 301 spr. kr. mianować raczył przewodniczącym Trybunału przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Samborze na I. kadencyę, która się na dniu 12. Lutego 1875. rozpocznie, prezydenta c. k. Sądu obwodowego Józefa Dittricha, zastępcami zaś przewodniczącego radców Sądów krajowych Feliksa Madejewskiego, Gustawa Schenka i Jana Czaczkowskiego.

Z c. k. Prezydyum Sądu obwodowego.

Sambor dnia 23. Grudnia 1874.

(4584 1—3) **Edykt.**

Nr. 12810. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Zbigniewa Cieńskiego, z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionej przeciw niemu przez Szulima Lieblinga prośby o wydanie nakazu zapłaty sumy 200 zł. w. a z pn. kuratorem dla niego adw. Dr. Mijakowski ze zastępstwem przez adw. Dr. Warteresiewicza ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie, albo temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, albo innego zastępcę sobie obrać i o tem Sądowi donieść.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczow dnia 19. Grudnia 1874.

(4583 1—3) **Edykt.**

L. 12809. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Zbigniewa Cieńskiego, że na prośbę Schulima Liebling de praes. 14. Grudnia 1874. do l. 12.809 tut. sąd. uchwałą z dnia 19. Grudnia 1874. do l. 12.809 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. a. w z pn. wydany został; gdy pozwany p. Zbigniew Cieński z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania jego w niniejszej wedle ustawy wekslowej przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, ustanowił jemu kuratorem tutejszego pana adw. Dr. Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę p. adw. Dr. Warteresiewicza.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe obowiązki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał i o tem c. k Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swojej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 19. Grudnia 1874.

(4567 2—3) **Kundmachung.**

Z 53.968. Bei der in der Osias Waldmann'schen Koncurs-Verhandlung am 10. September 1874 abgehaltenen Tagfahrt wurde von den verschiedenen Gläubigern mit Mehrheit der Stimmen Herr Michael Bartel zum Masseverwalter und Herr Moriz Rothmann als Stellvertreter desselben gewählt, und diese Wahl gerichtsseits bestätigt, was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Vom k. k Landesgerichte

Lemberg, den 19. September 1874.

(4520 3 3) **Edykt.**

L. 6058. Na skutek prośby Emanuela Rubina w przedmiocie amortyzacyi wekslu z daty Gorlice 20. Marca 1874 na sumę 115 złr. w. a. za trzy miesięcy od daty płatną, na własne zlecenie wystawionego, i przez Feliksa Rosłońskiego i Wincentego Wojcikiewicza akceptowanego, który to weksel podczas pożaru w Gorlicach na dniu 3. Października 1874 zaginąć miał, wzywa się posiadacza rzeczonego wekslu, ażeby takowy w przeciągu dni 45 licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej gazecie Lwowskiej tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, ile że po upływie terminu amortyzacya onegoż orzeczoną zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, 5. Grudnia 1874.

(4535 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 207. Wydział tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem, że wpisał p. Dra Emila Psarskiego w listę adwokatów z siedzibą w Tarnowie.

Z Wydziału Izby adwokatów

Tarnów dnia 18. Grudnia 1874.

(4502 3—3) **Edykt.**

L 18.423. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Seliga Fenichla z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności do Antoniego Stelmacha należącej, pod l. 112 na Strusinie przedmieściu Tarnowa położonej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach dnia 29. Stycznia i 3. Marca 1875 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2733 złr. 20 ct. w. a. poniżej której w terminach powyższych połowa rzeczonej realności sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi kwotę 273 złr. 32 ct. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 3. Marca 1875 godzinę 4tą popołudniu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie. — Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na terminie przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie i wszyscy wierzycieli hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi. — następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 4. Sierpnia 1874 do hipoteki realności Nr. k. 112 na Strusinie w Tarnowie weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dra. Stojałowskiego z substytucyą adw. dra. Ringelheima ustanowionym zostaje, tudzież przez Edykta.

C. k. Sąd obwodowy

Tarnów dnia 3. Grudnia 1874.

(4492 3—3) **Edykt.**

L. 8097. C. k Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Bernarda Nottland w ilości 600 złr. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż $\frac{2}{3}$ części realności pod l. 242 w Białej położonej do Teodora Keila i Emilii Hoinkes ur. Keil należących w dniu 18. Stycznia 1875 i w dniu 18. Lutego 1875. zawsze o godzinie 10tej przed południem w biurze II. — Wartość szacunkowa tych $\frac{2}{3}$ części realności wynosi 3313 złr $79\frac{1}{3}$ cnt. w. a. poniżej której takowe na powyższych terminach sprzedane nie będą.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 332 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej

C. k. Sąd powiatowy

Biała dnia 20. Października 1874.

(4493 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7694. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Wiocha w kwocie 600 złr. z pn. sprzedane będą w sądzie tutejszym w dniach 20. Stycznia, 24. Lutego i 31. Marca 1875 następujące realności dłużników Józefa Sejki i Jana Jasińskiego własne. Realność pod Nr. 320 z domu, podwórca i stajni się składająca, tudzież dwa stajanka gruntu pod Nr. 1 i jedno stajanko gruntu pod Nr. 166 w Mielcu położone.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 530 złr. przyczem realności te, które każda z osobna sprzedawane będą, na pierwszym i drugim terminie tylko powyżej lub za cenę szacunkową na trzecim zaś terminie także niżej tej ceny sprzedane będą.

Zakład przez kupujących do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mający wynosi 53 złr.

Resztę warunków licytacyi jak nie mniej akta opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Mielec dnia 16. Listopada 1874.

(4507 3—3) **E d y k t.**

L. 17.290. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Lwowie ogłasza niniejszym edyktem, że z powodu prośby Anny Oller przeciw Włodzimierzowi hr. Bielskiemu o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 950 złr. w. a. dla tego pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego celem doręczenia mu tusądowego nakazu zapłaty z dnia 27. Marca 1874 do l. 17.290 i dalszego zastępstwa kuratora w osobie p. adw. dra Czemeryńskiego ze substytucyą p. adw. dra Roińskiego mianował. Wzywa się przeto pozwanego Włodzimierza hr. Bielskiego, ażeby się u ustanowionego kuratora celem podania mu środków obrony zgłosił, lub też innego zastępcę wybrał, i sądowi oznajmił, gdyż inaczej skutki ze zaniedbania wynikające sam będzie musiał sobie przypisać.

Lwów dnia 27. Marca 1874.

4527 3—3) **E d y k t.**

(L. 13748. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że w sprawie masy rozbiorowej Prokopa Popiela przeciw Binemowi Fichmann w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego wyroku z dnia 31. Grudnia 1856 i 3452 w związku z deklaracyami Binema i Zirli Fichmann z dnia 16. Lipca 1847 i z dnia 7. Listopada 1862 ut. dom. 2. pag. 97 n. 117 on i Dom. 2 pag. 453 n. 133 on. zaintabulowanemi po prawomocnie przeprowadzonym 1 i 2 złr. stopniu egzekucyi na zaspokojenie 5% odsetek od sumy resztującej 269 złr. 42 ct. m. k. i 22 złr. 56 ct. w. a. po odciągnięciu przyznanej fundusowi zapadłości kwoty 297 zł. 45 kr. m. k. i 25 złr. 18 ct. w. a. od większej sumy 567 złr. 27 kr. m. k i 48 złr. 14 ct. w. a. jak haer. 4 pag. 191 n. 5 on. na realności $1\frac{1}{4}$ zaintabulowanej, poczęwszy od 14. Maja 1830 rachować się mających z potrąceniem kwot na rachunek tych procentów już zapłaconych, tudzież kosztów niniejszej egzekucyi w kwocie 15 złr. 28 ct. w. a. egzekucyjna publiczna licytacya realności do Zirli i Binema Fichmanów należącej pod l. k. $1\frac{1}{4}$ w Stanisławowie położonej na dniu 18. Lutego 1875 i na dniu 11. Marca 1875 o godzinie 10. z rana pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1. Ceną wywołania jest suma 16.802 złr. 50 ct. w. a.
2. Każdy chęć kupienia mający ma złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 900 złr. w. a., która najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczoną, innym zaś po skończonej licytacyi zwróconą będzie;
3. Najwięcej ofiarujący obowiązanym będzie, w ciągu 30 dni po prawomocnem przyjęciu aktu licytacyi do wiadomości sądowej złożyć $\frac{1}{3}$ część ceny kupna do depozytu sądowego, zaś resztujące $\frac{2}{3}$ części wraz z 6% odsetkami od dnia wprowadzenia w fizyczne posiadanie liczyć się mającemi na realności zlicytowanej tabularnie zabezpieczyć, po czem wszystkie długi z realności wyextabulowane i na cenę kupna przeniesione będą.

O czem się obie strony, znanych wierzycieli hypotecznych, c. k. Urząd podatkowy celem warowania praw Wysokiego Skarbu, magistrat miasta Stanisławowa celem zgłoszenia mniej zaległych datków konkurencyjnych, nareszcie wszystkich wierzycieli hypotecznych, którzy po dniu 15. Września 1874 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego do tabuli weszli, tudzież tych, którym niniejsza uchwała z jakiegokolwiek powodu wcale nie, lub za późno doręczoną była, przez kuratora w osobie pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem p. adwokata Dr. Maramorosza, tudzież edyktem się zawiadamia.

Akt oszacowania i extrakt tabularny w tusąd. registraturze wejrzeć i w odpisach podnieść wolność się pozostawia.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 21. Listopada 1874.

(4528 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 15745. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, iż w roku 1875 wszelkie ogłoszenia dotyczące tak wpisów do rejestrów handlowych, jakoteż wpisów do rejestrów spółek zarobkowych i gospodarczych, umieszczać będzie: a to pierwsze w dziennikach urzędowych „Gazety Lwowskiej" i „Gazety Wiedeńskiej", drugie zaś tylko w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnopol, 19. Grudnia 1874.

(4529 3—3) **E d y k t.**

L. 15546. C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Bazylego Plesz że pod niem 30. Listopada 1874 do liczby 15546 przeciw niemu adw. Dr. Antoni Delinowski wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 40 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dra Manthla z zastępstwem pana adw. Dr. Axelrada którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego pana Bazylego Plesz. by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zcstępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, 2. Grudnia 1874.

(4516 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1418. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu czyni wiadomo że celem zaspokojenia przez c. k. uprzyw. zakład kredyt. włościański we Lwowie przeciw Michałowi Markowskiemu wywalczonej sumy 200 złr. a względnie 187 złr. 51 ct. w. a. z odsetkami po 12% od 29. Października 1870 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenia kosztów w kwocie 8 złr. 32 ct. w. a. już poprzednio przysądzonych i teraźniejszych kosztów egzekucyi w kwocie 6 złr. 11 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności, ciało tabularne nie stanowiącej, pod l. k. 25 w Maliczkowicach położonej Michała Markowskiego własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z d. 2. Kwietnia 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach t. j. dnia 21. Stycznia 1875, dnia 18. Lutego 1875 i dnia 18. Marca 1875 zawsze o godzinie 10. przed południem z tym dodatkiem, że gdyby ta realność w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej sprzedaną nie była, takowa w trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyi może chęć kupienia mający w tutejszej registraturze w urzędowych godzinach przejrzeć lub w odpisie podjąć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Szczerzec, 26. Listopada 1874.

(4522 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4546. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, iż w skutek zawezwania c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 27. Sierpnia 1874. l. 15.937 w celu zaspokojenia przyznanej Mojżeszowi Berglasowi od Wiktoryi Zając, Mateusza Osiki i Anny Osiki dłużnej sumy 140 zł. wraz z procentem po 6% od dnia 27. Grudnia 1872. i kosztami 8 zł. 69 ct., 3 zł. 59 ct., 5 zł. 44 ct., 5 zł. 74 ct., 1 i 5 zł. 88 ct. w. a. zostanie realność pod l. 40 w Ryglicach położona, ciała tabularnego nie mającego w 3 termiach, a to dnia 12. Stycznia 1875., d. 9. Lutego 1875 i dnia 9. Marca 1875. każdą razą o godzinie 10. rano na miejscu w Tuchowie pod nasiępującemi warunkami sprzedaną:

Za cenę wywołania ustanawia się sądownie wypośrodkowaną wartość tej realności w kwocie 150 zł., niżej której realność ta na pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie, na trzecim terminie realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Chęć kupienia mający ma przed rozpoczęciem licytacyi kwotę 15 zł. w. a. na ręce komisyi w gotówce złożyć, która wadyum najwięcej dającemu w cenę kupna sprzedaży wrachowanym innym zaś licytantom zaraz oddanym zostanie.

W 30 dniach po prawomocności uchwały, akt licytacyjny do Sądu przyjmującej, obowiązanym jest nowonabywca całkowitą cenę kupna sprzedaży do depozytu sądowego złożyć; po czem temuż dekret dziedzictwa wydanym i na swój koszt, i na swoje żądanie w posiadanie tej realności wprowadzonym zostanie.

Należytość od przeniesienia własności, podatki i daniny od dnia fizycznego oddania ma kupiciel sam ponosić.

Inne warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze lub przy komisyi przejrzeć a o podatkach wiadomość w c. k. urzędzie poborowym w Tarnowie powziąć może.

Tuchów dnia 17. Listopada 1874.

(4618 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 8867. W miejscowości „Myślenice„ została otwartą z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

Lwów dnia 22. Grudnia 1874.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

(4599 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2520 pr. Jego Excellencya Dr. Józef Schenk, Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego, zamianował reskryptem z dnia 11. Grudnia 1874 l. 8627 na mocy §. 301 proc. karn. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Złoczowie: przewodniczącym Radcę c. k. wyższego Sądu krajowego Ignacego Zborowskiego, a zastępcami przewodniczącego, radców Sądu krajowego przy rzeczonym Sądzie obwodowym Karola Pogliesa, Modesta Piaseckiego i Romana Lewickiego.

Pierwsza kadencya zwyczajna Sądów przysięgłych rozpoczyna się na skutek reskryptu Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego z 16. Października 1874 l. 8627, dnia 3. Lutego 1875 o godzinie 9. przed południem.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Złoczów dnia 22. Grudnia 1874.

(4591 2—3) **E d y k t.**

L. 5648. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie niniejszem ogłasza, że celem ściągnienia na rzecz uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dłużnej kwoty 200 zł. a względnie 178 złr. 33 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. $\frac{113}{290}$ w Baszni górnej położonej, dłużnika Hnata Kubacza własnej w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach t. j. na 31go Grudnia 1874, 29. Stycznia 1875 i 26 Lutego 1875, każdą razą o godzinie 10. rano, z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej 500 złr., na trzecim terminie zaś poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów 13. Października 1874.

(44892—3) **Obwieszczenie.**

L. 45.987. Od dnia 1. Stycznia 1875. będą sprzedawać się zmienione znaczki stemplowe (marki) wszystkich kategoryj, z jedynym wyjątkiem znaczków stemplowych do gazet na 1 i 2 ct., a mianowicie:

a) znaczki stemplowe na $\frac{1}{2}$ ct., 1 ct., 2 ct., 3 ct., 4 ct., 5 ct., 7 ct., 10 ct., 12 ct., 15 ct., 25 ct., 36 ct., 50 ct., 60 ct., 75 ct. i 90 ct. — tudzież 1 zł., 2 zł., 2 zł. 50 ct., 3 zł., 4 zł., 5 zł., 6 zł., 7 10 zł., 12 zł., 15 zł. i 20 zł.;

b) znaczki stemplowe do kalendarzy na 6 ct.

Będące teraz w używaniu marki stemplowe wszystkich powyżej poszczególnionych kategoryj wyjdą z dniem 31. Stycznia 1875. całkiem z używania

Użycie więcej tych znaczków stemplowych po dniu 31. Stycznia 1875. równać się będzie zupełnemu nieostemplowaniu i pociągnie za sobą takie prawne skutki, jakie według ustaw o należytościach połączone są z nieostemplowaniem.

Od dnia 1. Lutego do 30. Kwietnia 1875. (włącznie) będą urzędowe magazyny stemplowe wymieniać bezpłatnie wyszłe z używania a nieużyte marki stemplowe na nowe marki z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

Po dniu 30. Kwietnia 1875. nie ma miejsca ani wymiana uchylonych znaczków stemplowych ani jakiekolwiek inne wynagrodzenie za takowe.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu.

Lwów d. 19. Października 1874.

Kundmachung.

Z. 45 987. Vom 1. Jänner 1875 an werden geänderte Stempelmarken aller Kategorien (mit alleiniger Ausnahme der Zeitungs-Stempelmarken zu 1 kr. und 2 kr.) in den Verschleiß gesetzt, und zwar:

a) Stempelmarken zu $\frac{1}{2}$ kr., 1 kr., 2 kr., 3 kr., 4 kr., 5 kr., 7 kr., 10 kr., 12 kr., 15 kr., 25 kr., 36 kr., 50 kr., 60 kr., 75 kr. und 90 kr. — dann zu 1 fl., 2 fl., 2 fl. 50 kr., 3 fl., 4 fl., 5 fl., 6 fl., 7 fl., 10 fl., 12 fl., 15 fl. und 20 fl.

b) Kalenderstempelmarken zu 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleiße befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Kategorien werden mit dem 31. Jänner 1875 gänzlich außer Gebrauch gesetzt.

Die Verwendung der außer Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 31. Jänner 1875 ist daher der Nichterfüllung der gesetzlichen Stempelpflicht gleichzuhalten, und zieht die auf Grund der Gebührengesetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die außer Gebrauch gesetzten unverwendet gebliebenen Stempelmarken werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1. Februar bis einschließlich 30. April 1875 bei den Stempelmagazins-Aemtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich umgewechselt.

Nach dem 30. April 1875 findet weder die Umwechslung, noch eine Vergütung bezüglich der aus dem Verschleiße gezogenen Stempelmarken Statt.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg, am 19. October 1874.

ОБВѢЩЕНЬЕ.

Ч. 45.987. Отъ дня 1. Январа 1875. будутъ продаванiи заменениiи знаки стемпелевiи (марки) всѣхъ категорiй зъ однымъ изятьемъ знакôвъ стемпелевыхъ до часописы на 1 и 2 сот. а именно:

а) знаки стемпелевiи на $\frac{1}{2}$ сотного, 1 сот., 2 сот, 3 сот., 4 сот., 5 ст., 7 ст., 10 ст., 12 ст., 15 ст, 25 сот., 36 сот., 50 сот., 60 сот., 75 сот. и 90 сот., — такожь на 1 зар., 2 зар., 2 зар. 50 сот., 3 зар., 4 зар., 5 зар., 6 зар., 7 зар., 10 зар., 12 зар., 15 зар. и 20 зар.;

в) знаки стемпелевiи до временникôвъ на 6 сот.

Будучiи теперь въ ужыванiю марки стемпелевiи всѣхъ повыше вычисленыхъ категорiй выйдутъ зъ днемъ 3. Января 1875. цѣлкомъ изъ ужыванiя.

Протое ужыванье тыхъ знакôвъ стемпелевыхъ по дню 31. Января 1875. рôвнати ся будетъ совсѣмъ неостемплеванiю и потягнетъ за собою такiи правнiи слѣдствiя, якiи после уставъ о належитостяхъ получени сѣть съ неостемплованьемъ.

Отъ дня 1. Февраля до 30. Априля (включно) будутъ уряддовiи магазины стемпелевiи безплатно вымѣнювати вышлiи зъ ужыванiя а не ужытiи марки стемпелевiи на новiи марки зъ захованьемъ истнѣючихъ въ тôй мѣры нерепнсôвъ.

По дню 30. Априля 1875. не мае мѣстця ани вымѣна знесеныхъ знакôвъ стемпелевыхъ ани жадное иное вынагороженье за тiиже.

Зъ ц. к. финансовой Дирекцiи краевой.

Львôвъ, дня 19. Октобря 187 4

(4517 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2514. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu czyni wiadomo, że celem zaspokojenia sumy 95 zł. 92 ct. w. a. z odsetkami po 12% od 5. Lutego 1871. aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 9 zł. 17 ct. w. a. już poprzednio przysądzonych i niniejszego podania w kwocie umiarkowanej 6 zł. 61 ct. w. a. przyznanych Dyrekcyi c. k uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego rozpisuje się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. kons. 41 w Porsznie położonej Hryńka Stecków własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 2-. Grudnia 1868. opisanemi gruntami i innemi przynależytościami pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się suma 800 zł. w. a.
2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania t. j. kwotę 80 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego albo też w listach zastawnych c. król. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego, wraz z kuponami niezapadłemi a to według kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej ogłoszonego.
3. Celem uskutecznienia tej licytacyi w zabudowaniu sądowem wyznaczają się trzy termina licytacyjne, a to:

dnia 21. Stycznia 1875.,
dnia 18. Lutego 1875.
i dnia 18. Marca 1875.

każdą razą o godzinie 10. rano, na których to dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej niej na trzecim zaś terminie także i niżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za 500 zł. sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze c. k Sądu powiatowego w Szczercu.

Z c. k. Sądu powiatowego
Szczerzec, 6. Listopada 1874.

(4521 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3841. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia przyznanej Efroimowi Stiglicowi od Sebastyana Mazura i Augustyna z Zalasowy sumy 125 zł. w. a. z procentem po 5% miesięcznie od dnia 10. Stycznia 1873., kosztami spornemi i egzekucyjnemi 2 zł. 83 ct., 8 zł. 50 ct., 2 zł. 46 ct., 8 zł. 80 ct. i obecnie w zmniejszonej ilości 6 zł. 32 ct. przyznanemi kosztami egzekucyjnemi, zostaną realności pod l. k. 113, własnością Sebastyana Mazura, i pod l. k. 86 własnością Augustyna Pawłowicza, w Zalasowy położona, ciała tabularnego nie mająca w 3 terminach, a to dnia 26. Stycznia 1875., dnia 23. Lutego 1875. i dnia 23. Marca 1875. każdą razą o godzinie 10. rano na miejscu w Tuchowie, przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej najwięcej dającemu sprzedaną pod następującemi warunkami:

Za cenę wowoławczą kupna ustanawia się sądownie wypośrodkowana wartość tychże realności, a to realność pod l. kons. 113 w kwocie 2465 zł. w a. a realność pod l. k. 86 wartości 1665 zł. w. a.

Chęć więc kupienia mający ma więc przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum kwotę 420 zł. w. a. do rąk komisyi złożyć, którą kwotę nabywcy zatrzymaną i na poczet kupna sprzedaży wrachowaną, innym zaś licytantom natychmiast zwróconą będzie.

Najwięcej dający winien jest w 30 dniach po prawomocności uchwały, mocą której protokół licytacyjny do wiadomości Sądu przyjętym zostanie złożyć resztującą cenę kupna sprzedaży do depozytu sądowego, po czem mu dekret dziedzictwa wydanym, i takowy na żądanie i swój koszt w posiadanie tejże realności wprowadzonym będzie.

Akt opisania i oszacowania i inne warunki w c. k. Sądzie lub przy licytacyi rozległość gruntów, wysokość podatków, w c. k. urzędzie podatkowym w Tarnowie mogą być przejrzane.

O tem się zawiadamia wszystkie strony interesowne, tych zaś którzyby od dnia 16. Lutego 1874. jako dłużnicy tychże realności przybyli, przez kuratora p. w Zalasowy

Tuchów dnia 4. Października 1874.

(4545 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5230. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach podaje do powszechnej wiadomości, iż celem uzyskania sumy 200 złr. a. w. z pn. odbędzie się w kancelaryi c. k. Sądu powiatowego w Krzeszowicach dnia 11. Stycznia, 8. Lutego i 8. Marca 1875, zawsze o godzinie 10tej rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod L. 19 Siedlcu położonej do Bartłomieja i Maryanny Jaroniów należącej a sądownie na 200 złr. oszacowanej.

Wadyum wynosi 20 złr. a. w.

Opis realności i warunki licytacyjne są w registraturze sądowej do przejrzenia.

O czem się chęć kupna mających z tem dołożeniem zawiadamia, że zajęta realność dopiero na trzecim terminie licytacyjnem i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

C. k Sąd powiatowy
Krzeszowice dnia 14. Listopada 1874.

(4547 2—3) **Obwieszczenie**

L. 6093. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Zak, dawniej w Lgocie zamieszkałego, lub w razie śmierci jego z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciw niemu i Maryannie Zak, Jakób Barber i Estera Wachsmann w Chrzanowie pozew o uznanie prawa własności do realności pod L. D 28 w Lgocie po dniem 18. Listopada 1874 L. 6093 wytoczyli — w skutek czego do ustnej rozprawy termin na dzień 23. Lutego 1875 godzinę 10. rano wyznaczony został.

Upomina się zatem pozwanego, aby na terminie stanął, lub też pełnomocnika obrał, inaczej bowiem rozprawa z kuratorem w osobie c. k. Notaryusza Rudolphiego w Krzeszowicach dla niego ustanowionym, przeprowadzoną by była, a skutki z zaniedbania swego wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy
Krzeszowice dnia 18. Listopada 1874.

(4548 2—3) **Edykt.**

L. 5282. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż domu nowego w Woli Batorskiej pod L. 169 położonego, ciała tabularnego niestanowiącego na zaspokojenie wierzytelności Antoniemu Dryś Solarczykowi w kwocie 20 złr. a. w. z pn. przyznanej — w trzech terminach a mianowicie dnia 19. Stycznia, 16. Lutego i 16. Marca 1875, zawsze o godzinie 10tej przed południem w tym Sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 200 złr. w. a. wadyum zaś złożyć się mające 20 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjuych można przejrzeć w godzinach urzędowych w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Niepołomice dnia 16. Grudnia 1874.

(4544 2—3) **Edykt.**

L. 4983. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy wiadomo czyni, iż w skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 27. Października 1874 L. 13247, celem zaspokojenia należytości Józefa Czerwienia w ilości 300 złr. a. w. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 30/37 w Kolbuszowy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w połowie do masy po Józefie Gawęckim a w połowie do Katarzyny Gawęckiej należącej, w trzech terminach, t. j. dnia 26. Lutego, 26. Marca i 29 Kwietnia 1875, każdą razą o godzinie 10tej z rana, w gmachu sądowym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 1200 złr. a. w. wadyum wynosi 120 złr. a w — Realność ta w dwóch terminach tylko za tę lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś po niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania w tutejszym Sądzie przejrzeć można.

Z c. k. Sądu powiatowego
Kolbuszowa dnia 1. Grudnia 1874.

(4556 2—3) **Edykt.**

L. 21.851. C. k. Sąd obwodowy Samborski w skutek prośby Herscha Stachelberga, zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zgubionego wekslu z daty: Sambor 1. Czerwca 1873, na 100 złr. a. w. opiewającego, przez Józefa i Domicelę Kuźniewiczów na rzecz Herscha Stachelberga akceptowanego, za dwa miesięcy od daty wystawienia płatnego, i zarazem wzywa posiadacza tego wekslu, by takowy do dni 45 licząc od dnia, w którym edykt niniejszy w urzędowym dzienniku Gazety Lwowskiej po raz pierwszy umieszczonym zostanie, tutejszemu sądowi przedłożył, ileże po upływie wyznaczonego terminu, weksel powyższy na żądanie Herscha Stachelberga jako nieważny uznanym będzie

Z c. k. Sądu obwodowego
Sambor dnia 1. Grudnia 1874.

(4557 2—3) **Edykt.**

L. 21.852. C. k. Sąd obwodowy Samborski w skutek prośby Herscha Stachelberga, zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zgubionego wekslu z daty: Sambor 1. Października 1874 na 200 złr. a. w. opiewającego, przez p. Józefa Stradiota na rzecz Herscha Stachelberga akceptowanego, za jeden miesiąc od daty wystawienia płatnego, i zarazem wzywa posiadacza tego wekslu, by takowy do dni 45, licząc od dnia w którym edykt niniejszy w urzędowym dzienniku Gazety Lwowskiej po raz pierwszy umieszczonym zostanie, tutejszemu sądowi przedłożył, ileże po upływie wyznaczonego terminu, weksel powyższy na żądanie Herscha Stachelberga jako nieważny uznanym będzie.

Z c. k. Sądu obwodowego
Sambor dnia 1. Grudnia 1874.

(4565 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5345. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach podaje do powszechnej wiadomości, iż celem uzyskania wywalczonej przez Józefa Ferbera sumy 200 złr. a. w. z pn. odbędzie się w kancelaryi tutejszego sądu dnia 27. Stycznia, 25. Lutego i 24. Marca 1875 r. zawsze o godzinie 10tej rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod L. D. 7 rep 51 w Psarach położonej sądownie na 780 a. w. oszacowanej.

Wadyum wynosi 78 złr. a. w a opis realności i warunki licytacyjne w registraturze sądowej są do przejrzenia.

O tem uwiadamia się chęć kupna mających z tem dołożeniem, że zajęta realność dopiero na trzecim terminie licyt. i niże ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice dnia 5. Października 1874.

(4574 2—3) **Edykt.**

L. 72 496. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy i położony w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. nieruchomy majątek Antoniego Sokołowskiego z Sokala. Kierownictwo takowego porucza się panu c. k. sędziemu pow. Rozanowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dra. Filipowskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia go, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 12. Stycznia 1875 godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 11. Stycznia 1875 i podać ją na terminie na dzień 23. Lutego 1875 godzinę 10tą przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrania na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli innych osób, posiadających ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 21 Grudnia 1874.

(4551 2—3) **Edykt.**

L. 17.778. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że na prośbę uprzyw. austr. banku narodowego we Wiedniu pod dniem 29. Listopada 1874 do L. 17.778 wniesioną, celem zaspokojenia wierzytelności w sumach 25.235 złr. 8 ct. z pn. i 6.972 złr. 10 ct. z pn. — odbędzie się w tymże c. k. Sądzie na dniu 22. Lutego 1875 r. o godzinie 10tej przed południem, egzekucyjna sprzedaż publiczna dóbr Hruszów z przyległościami Kłonice i Szczepłoty w byłym obwodzie Przemyskim położonych, p. Władysława hr. Rozwadowskiego własnych pod temi samemi warunkami ułatwiającemi, które uchwałą tutejszo-sądową z dnia 22. Maja 1867 L. 5205 ustanowionemi i w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej z 5. 7. i 8. Czerwca 1867 Nr. 130, 132 i 133 już ogłoszonemi zostały.

O czem obie strony, tudzież wszystkich hypotecznych wierzycieli rzeczonych dóbr a to tych, których miejsce pobytu wiadome do rąk własnych, zaś niewiadomych z życia i miejsca pobytu pp. Władysława Skrzyńskiego i Władysława Ignacego Jacentego 3. im. Skrzyńskiego, Seweryna hr. Borkowskiego — dra. Ottona Loebensteina i Stefana Schmidta, lub w razie śmierci tychże, ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, tudzież nieobjętą masę spadkową ś. p. Wandy z hr. Rozwadowskich Skrzyńskiej, — nareszcie wszystkich tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiejbądź przyczyny wcześnie, lub wcale doręczoną być nie mogła, jako też tych, którzyby po dniu 5 Listopada 1874 na hypotekę wspomnianych dóbr weszli, przez kuratora p. adw. dra Regera i przez niniejszy edykt zawiadamia się.

C. k. Sąd obwodowy
Przemyśl dnia 9. Grudnia 1874.

(4554 2—3) **Edykt.**

L. 21.691. C. k. Sąd obwodowy w sprawach wekslowych w Samborze uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jakóba i Elżbietę Kuny, iż na żądanie Abrahama Hanel uchwałą z dnia 10. Listopada 1874 L. 20 421 przeciw nim nakazy zapłacenia sumy wekslowej 70 złr. a. w. wydane zostały, a ustanawiając dla nich kuratora p. adw. dra. Budzynowskiego, zastępcą zaś p. adw. dra. Kohna poleca się tymże, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki obrony udzielili albo innego zastępcę sądowi wskazali, gdyż w razie przeciwnym skutki ztąd wynikłe sobie sami przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu obwodowego
Sambor dnia 1. Grudnia 1874.

(4555 2—3) **Edykt.**

L. 21.850. C. k. Sąd obwodowy Samborski w skutek prośby Herscha Stachelberga, zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zgubionego wekslu z daty: Sambor 1. Lipca 1874, na 85 złr. a. w. opiewającego, przez Karola Mayer i Alojzę Mayer na rzecz Herscha Stachelberga akceptowanego, dwa miesiący od daty wystawienia płatnego, i wzywa posiadacza tego wekslu, by takowy do dni 45 licząc od dnia, w którym edykt niniejszy w urzędowym dzienniku Gazety Lwowskiej po raz pierwszy umieszczonym zostanie, tutejszemu sądowi przedłożył, ileże po upływie wyznaczonego terminu, weksel powyższy na żądanie Herscha Stachelberga jako nieważny uznanym będzie.

Z c. k. Sądu obwodowego
Sambor dnia 1. Grudnia 1874.

(4530 2—3) **Edykt.**

L. 15687. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia pp. Zbigniewa i Celestynę Cieńskich, że pod dniem 2. Grudnia 1874 do liczby 15687 przeciw nim p. Schabsa Löwensohn wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową •1213 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu ich dla nich na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adwokata Dr. Sternklara z zastępstwem p. adw. Dr. Żywieckiego którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionych pozwanych by ustanowionego kuratora należycie poinformowali, lub innego zastępcę mianowali, gdyż inaczej wynikające mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Tarnopol dnia 2. Grudnia 1874.

(4531 2—3) **Edykt.**

L. 15688. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Zbigniewa Cieńskiego. że pod dniem 2. Grudnia 1874 do liczby 15688 przeciw niemu pan Mendel Jampoler wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 300 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dra Sternklara z zastępstwem p. adw. Dra Żywieckiego którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego pana Zbigniewa Cieńskiego by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 2. Grudnia 1874.

(4532 2—3) **Edykt.**

L. 15689. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem pana Zbigniewa Cieńskiego, że pod dniem 2. Grudnia 1874 do l. 15689 przeciw niemu pan Wolf Jampoler wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 500 złr. w. a i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dra. Sternklara z zastępstwem pana adw. Dra. Żywickiego którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego pana Zbigniewa Cieńskiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Tarnopol, 2. Grudnia 1874.

(4533 2—3) **Edykt.**

L. 22475. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca wierzycieli hypotecznych dóbr Pleśna mianowicie Michała Łapińskiego, Franciszka Ksaw. Łapińskiego, Grzegorza Ławrowskiego, Franciszka Ksaw. Dębickiego i Kiwę Scheindel, iż c. k. komisya dla wykupna gruntów pod kolej Tarnowsko-Leluchowską za wywłaszczone kawałki gruntów tychże dóbr na dniu 7. Listopada 1874 złożyła do depozytu sądowego na rzecz masy Leopoldyny Eisenbach i wierzycieli hypotecznych kwotę 414 złr. 37 ct. w. a. — oraz że dla rzeczonych wierzycieli kurator w osobie adw. Dra. Tokarza z substytucyą adw. Dr. Forysta ustanowiony został.

Tarnów, 10. Grudnia 1874.

(4543 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7882. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości, iż Franciszek Rączka z Porąbki uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 7. Listopada 1874. l. 31564 z powodu marnotrawstwa za bezwłasnowolnego uznanym został i że kuratorem majątku jego ustanowiono Marcina Bułkę gospodarza z Porąbki.

Kęty dnia 28. Listopada 1884.

(4549 2—3) **Konkurs.**

L. 1965. Celem obsadzenia posady oficyała kancelaryjnego w X. klasie rangi a ewentualnie posady kancelisty w XI. klasie rangi z ustalonymi należytościami etatowemi przy c. k. Prokuratoryi skarbowej we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania dotyczące u c. k. prokuratora skarbowego w przeciągu czterech tygodni i w takowych udowodnić, że posiadają dokładną znajomość zawodu kancelaryjno-manipulacyjnego i że władają językiem krajowym.

Kwiesceni i podoficerowie uprawnieni mają pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Lwów, 15. Grudnia 1874.

(4560 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3312. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, że na dniu 22. Stycznia 1875., na dniu 12. Lutego 1875. i na dniu 8. Marca 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż w drodze egzekucyi posiadłości włościańskiej pod l. k. 178 w Cieniawie położonej z chałupy i ogródka się składającej Iwana Fedorów własnej na zaspokojenie należytości Mojżesza Laufera w kwocie 13 zł. 50 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 145 zł. wal. austr. a wadyum kwota 15 zł.

Dalsze warunki licytacyi i akt oszacowania w registraturze tutejszej można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 1. Październioa 1874.

(4561 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3522. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Laufera w resztującej kwocie 234 zł. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż części realności pod l. kons. 91 w Spasie położonej do Michała i Maryi Mielnik należącej w protokole ocenienia poszczególnionych w dniu 14. Stycznia 1875., w dniu 29. Stycznia 1875. i w dniu 22. Lutego 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem.

Wartość szacunkowa tych części realności powyższej wynosi 267 zł. w. a., poniżej której takowe w pierwszych dwóch terminach przedane nie będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, zaś wadyum 10% w ilości 27 zł. wal. austr.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 3. Listopada 1874.

(4541 2—3) **Edykt.**

L. 9414. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 91 zł. 52 ct. w. a. z większej 100 zł. w. a. pochodzącej z odsetkami po 12% od 20. Lutego 1871. aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytem czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 4 zł. 39½ ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 5 zł. 95 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Jana Kuchty własnej, w Zarudcach pod Nr. 60/76 położonej, ze wszystkiemi do tejże realności należącemi, w protokole szacowniczego opisania z dnia 15. Lutego 1869. wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi na dniu 4. Lutego 1875., na dniu 4. Marca 1875. i na dniu 5. Kwietnia 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 400 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 40 zł. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Lwów 19. Listopada 1874.

(4542 2—3) **Edykt.**

L. 5418. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu rozpisuje celem zupełnego zaspokojenia sumy 1500 zł. a. w. z pn. pani Matyldzie Jenkuczowej się należącej w sprawie przeciw p. Stanisławowi Wereckiemu trzeci termin do przymusowej publicznej sprzedaży realności pod Nr. kons. 430 w Nowym Sączu położonej. a wedle dom XXIII. pag. 115 n. 91 haer. p. Stanisława Wereckiego własnej na dzień 18. Lutego 1875. o godzinie 10. zrana w tutejszo-sądowej sali audyencyonalnej odbyć się mającej, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 9455 zł. 98⅔ ct. a. w., atoli ta realność na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej będzie, mianowicie wtenczas sprzedaną, jeżeli żaden z kupujących ani ceny szacunkowej ani wyższej nad szacunkową niezaofiaruje.
2. Realność w mowie będąca będzie sprzedaną temu z kupujących, który naj wyższą cenę choćby poniżej wartości szacunkowej, zaofiaruje.
3. Każden z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 946 zł. w. a. lub w obligacyach publicznych rządowych lub krajowych na okaziciela opiewających, w listach zastawnych uprzywilejowanego banku narodowego lub towarzystwa kredytowego galicyjskiego, w listach zastawnych przez instytuty założone do udzielania pożyczek hipotecznych za zezwoleniem rządowem i pod rządowym dozorem wydanych albo nareszcie w obligacyach pierwszeństwa kolei przez c. k. Rząd poręczonych, licząc te papiery wedle kursu ostatniej Gazety Wiedeńskiej.

Dalsze warunki licytacyi, akt oszacowania i wyciąg tabularny realności pod Nr. 430 w Nowym Sączu położonej wolno w tutejszo-sądowej registraturze podczas godzin urzędowych przejrzeć.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych; tych zaś wierzycieli, którzyby po dniu 8. Grudnia 1872. do tabuli weszli tudzież tych, którymby niniejsza uchwała lub dalsze w tej sprawie wydać się mające rezolucye z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogły być doręczone przez edykta i kuratora adwokata Dr. Bersona ze substytucyą adw. Dr. Jarosza.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz 28. Listopada 1874.

(4546 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 27.762. Gminy Andrzejówka i Zubrzyk przydzielają się do okręgu doręczań urzędu pocztowego w Krynicy.

Lwów dnia 18. Grudnia 1874.

(4506 2—3) **Edykt.**

L. 66.148. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż na prośbę Bernarda i Czyże Rosenbaumów, właścicieli realności pod l. 309 2/4 we Lwowie, dla Dwory Taubes, której miejsce pobytu i zamieszkania wiadome nie jest, celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 1. Maja 1874 L. 23.913, którą wykreślenie odmownych uchwał dla Dwory Taubes na realności l. 309 2/4 w ks. wł. 74 str. 245 l. 6 wł. i w ks. wł. 8 str. 344 l. 6 cięż. zanotowanych dozwolono, kuratora w osobie adw kraj. p. dra. Przesmyckiego z substytucyą p. adw. kraj. dra. Bobownika zamianował i wspomnianą wyżej uchwałę Dworze Taubes do rąk jej kuratora doręczył. Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 5. Grudnia 1874.

(4552 2—3) **Edykt.**

L. 8589. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Izraela Pillersdorfa, że przeciw niemu i Jakubowi Pillersdorfowi, Salamon Schenkel wniósł pozew, o zapłacenie sumy 360 zł. w. a., i na który do rozprawy ustnej wedle ustawy handlowej termin najpierw na dzień 17. Czerwca 1874 a teraz na dzień 23. Grudnia 1874. o 9. godzinie przed południem w tutejszym Sądzie wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pierwpozwanego Izraela Pillersdorfa nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w celu zastępowania tegoż na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Fechtdegena z zastępstwem adw. Dr. Kostheima kuratorem ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Poleca się zatem niniejszem pozwanemu pierwpozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi obwodowemu doniosł w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów dnia 12. Listopada 1874.

(4534 2—3) **Edykt.**

L. 5787. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach czyni wiadomo, że celem ściągnięcia sumy 100 zł. 11 ct. z procentami po 15 od sta od l. Sierpnia 1872 bieżącemi i kosztami sądowemi 4 złr. 1 ct., 3 złr. 87 ct., 3 złr. 36 ct. i niniejszemi kosztami w umiarkowanej kwocie 6 złr. 96 ct. w. a. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 110 w Zaleszczykach należącej do dłużnika Josla Schönholza na rzecz presbiterium gminy ewangelickiej w trzech terminach a to w dniu 15. Lutego 1875 w dniu 15. Marca 1875 i w dniu 13. Kwietnia 1875 każdą razą o 10. godzinie przed południem w tutejszym Sądzie odbędzie się z tem, że ta realność przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej ceny szacunkowej 371 złr. w. a. lub za takową przy trzecim terminie także niżej takowej jednak tylko za taką cenę sprzedaną będzie, która wszystkie długi na tej realności hipotekowane pokryje.

Gdyby jednak i taka cena nie została uzyskaną natenczas celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 11 Maja 1875 o 10. godzinie z rana na który obie strony i wierzycieli się zawzywa i przedmiot licytacyi potem na jednym i ostatecznym terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedany zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się obie strony i wierzycieli hypotecznych którzyby później do tabuli weszli przez ustanowionego kuratora p. adw. Zakrzewskiego zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 3. Listopada 1874.

(4539 2—3) **Edykt.**

L. 17834. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia dzieci ś. p. Ignacego Czajkowskiego, Helenę, Tadeusza, Hipolita i Henrykę Czajkowskich, jako też Simchę Frey i Szmula Goldblatta, wszystkich z miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim i innym p. Karolina z Urbańskich Jaworska o zapłacenie sumy 1365 złr. w. a. z pn. z ceny kupna dóbr Odrzechowa z Urbanówką dnia 25. i 26. Stycznia 1869 w drodze przymusowej licytacyi sprzedanych, wniosła przez adw. Dra Łobaczewskiego pod dniem 30. Listopada 1874 l. 17834 pozew, w załatwieniu którego polecono pozwanym, by do dni 45 pisemną obronę do Sądu wnieśli.

Ponieważ miejsce pobytu współpozwanych Heleny, Tadeusza, Hipolita i Henryki Czajkowskich, jako też Simchy Frey i Szmula Goldblatta nie jest znane, przeto c. k. Sąd zamianował dla tych nieobecnych pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dra Hlasiewicza z zastępstwem adw. Dra Baumfelda kuratorem, z którym spór ten według sprawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzony będzie.

Poleca się zatem tym pozwanym, z miejsca pobytu nieznanym, by w wyznaczonym czasie albo sami pisemną obronę wnieśli, lub też potrzebne środki obrony ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, lub wreszcie innego zastępcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Przemyśl dnia 2. Grudnia 1874.

(4540 2—3) **Edykt.**

L. 65840 Ces król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Feliksowi Kalicie iż c. k. uprzyw. galic. akcyjny bank hipoteczny przeciw niemu pod dniem 16. Listopada 1874 l. 65840 pozew wniósł o zapłacenie z hipoteki realności pod l. 872¼ we Lwowie raty pożyczkowej 92 złr. i reszty kapitału dłużnego 1762 złr. 37 ct. w. a. z pożyczki 2000 złr. w. a. z pn. w skutek którego pozwu przeciw niemu nakaz zapłaty zaskarżonych sum wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu p. Feliksa Kality niewiadomem jest, ustanowił c. k. Sąd krajowy do zastępowania jego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Gregorowicza z substytucyą adw. Dr. Berliner kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne środki obrony ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 21. Listopada 1874.

(4558 2—3) **Edykt.**

L. 8858. C. k. Sąd powiatowy w Kosowie podaje do publicznej wiadomości stosownie do odezwy Stanisławowskiego c. k. Sądu obwodowego z dnia 5. Sierpnia b. r. do l. 9510 na podstawie prawomocnej uchwały z 29. Marca 1871 l. 3697 wydanej na zaspokojenie sumy wekslowej 20 złr. w. a. z odsetkami po 6% od 26. Marca 1865 rachować się mającemi kosztami sądowemi 3 złr. 4 ct. niemniej kosztami egzekucyi 2 zł. 34 ct., 1 złr. 44 ct., 2 złr. 32 ct. po prawomocnem wykonaniu dwóch pierwszych stopni egzekucyi dozwolona przymusowa sprzedaż realności dłużnika Iwana Lepkaluka pod l. c. 24/252 rep. l. 518 w starym Kosowie położonej na rzecz proszącego Icka Eltisa odbędzie się w t. s. gmachu 22. Stycznia, 12. i 26. Lutego 1875 każdą razą o godzinie 10. przed południem, a to przy pierwszych 2. terminach jedynie wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową 160 złr. jako cenę wywołania przyjętą, zaś przy ostatnim terminie za jakąkolwiek ofertę.

Każdy do tej licytacyi przystępujący obowiązany 10% zakład ceny wywołania do rąk komisarza sądowego złożyć pozostawiając mu swobodę akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze a wykaz zaległości podatkowych w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 30. Listopada 1874.

(4569 2—3) **Edykt.**

L. 13679. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie czyni niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Kajetanowi Szadbej, a w razie jego śmierci, tegoż również nieznanym spadkobiercom wiadomo, że przeciw niemu na dniu 5. Listopada 1874 do l. 13679 spadkobiercy Rudolfa Kurzweil wnieśli pozew o ekstabulacyę ciężących wedle Dom. 244 p. 177 n. 69 on. na połowie dóbr Kamionka wielka obowiązków Rudolfa Kurzweila względem uregulowania stanu własności celem umożliwienia zaintabulowania Tomasza Petrowicza za właściciela dóbr Jakobówka ze stanu biernego połowy dóbr Kamionka wielka.

Pozew ten do postępywania pisemnego dekretowany, udzielony został p Adw. Dr. Dwernickiemu, którego równocześnie kuratorem nieobecnego pozwanego z substytucyą przez adw. p. Dr. Tutaka ustanowiono, celem bronienia praw pozwanego.

Jest tedy rzeczą pozwanego wcześnie pomienionego kuratora w powyższej sprawie zainformować lub Sądowi innego zastępcę podać, gdyż w razie przeciwnym wynikłe ztąd szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 21. Listopada 1874.

(4573 2—3) **Edykt.**

L 39208. Lwowski c. k. Sąd krajowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że po dwóch bezskutecznie upłynionych terminach licytacyjnych odbędzie się w trzecim terminie egzekucyjna publiczna sprzedaż 49/200 części połowy realności pod l. 56¾ we Lwowie, małol. Kendli i Eidli Kugel własnych, celem zaspokojenia wywalczonej przez Abrahama Hainbacha przeciw tymże małoletnim sumy 750 złr. m. k. czyli 787 złr. 50 ct. w. a. z pn. pod następującemi warunkami ułatwiającemi.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa powyższych części realności t. j. kwota 1621 złr.
2. Publiczna sprzedaż takowych odbędzie się w jednym terminie dnia 3. Lutego 1875 o godzinie 10. z rana, na którym one za jakąbądź cenę, nawet niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.
3. Każdy chęć kupienia mający ma do rąk komissyi licytacyjnej złożyć wadyum 15% ceny szacunkowej czyli w okrągłej sumie 244 złr. gotówką lub w książeczkach gal. kasy oszczędności.
4. Złożone przez nabywcę wadyum zostanie zatrzymanem, innym zaś licytantom będzie takowe po odbytej licytacyi oddane.
5. Nabywca obowiązanym będzie całą po strąceniu złożonego wadyum pozostającą cenę kupna w przeciągu 30 dni, od czasu powzięcia do wiadomości sądowej aktu licytacyjnego licząc, do depozytu sądowego złożyć.
6. Po złożeniu ceny kupna wydany będzie nabywcy powyższych części realności dekret własności i wprowadzi się go we fizyczne posiadanie takowych, również zostaną wszystkie ciężary ze sprzedanych części realności na cenę kupna przeniesione. Należytość skarbową od przeniesienia własności ma nabywca w całości uiścić.
7. Jeśliby kupiciel w powyższym czasokresie warunkom postawionym zadość nie uczynił, natenczas na jego koszt i niebezpieczeństwo ponowna licytacya w jednym terminie rozpisaną i na takowym rzeczone części realności za jakąbądź cenę sprzedane zostaną; złożone zaś wadyum przepadnie w tym razie na rzecz wierzycieli hipotecznych a względnie na rzecz właścicieli powyższych części realności.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających z tem, iż wolno im jest w tutejszej registraturze przejrzeć akt szacunkowy i ekstrakt tabularny sprzedać się mających części realności.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 28. Listopada 1874.

(4570 3—3) **Edykt.**

L. 22997. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż w miejsce przeniesionego do Krakowa c. k. Radcy Sądu krajowego, Korytowskiego, zamianował c. k. adjunkta sądowego Leopolda Zarżyckiego komisarzem konkursowym w postępowaniu upadłości do majątku Salamona Fewla na mocy uchwały z dnia 14. Marca 1872 l. 4249 wdrożonem.

Tarnów, 10. Grudnia 1874.

(4571 2 3) **Edykt.**

L. 23078. Ces. król. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa posiadacza zagubionego wekslu z daty Wojnicz 13 Listopada 1871 na 55 złr w. a. opiewającego, w dwanaście miesięcy od daty płatnego, przez Jana Kruczka wystawionego, a przez Mateusza i Maryannę Kotfisów akceptowanego, na odwrotnej stronie zaś przez Jana Kruczka na osobę Chaima Morössego żyrowaneg, by tenże weksel w tutejszym Sądzie w 45 dniach złożył, gdyż w przeciwnym razie weksel ten za umorzony uważanym będzie.

Tarnów, 3 Grudnia 1874.

(4563 3—3) **Edykt.**

L. 67.785. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Aleksandra Miazga z dnia 26. Listopada 1874 L. 67 785 wyznacza termin na dzień 11. Stycznia 1875 o godzinie 10tej rano, według §. 45 ust. hyp. do wykazania, że prenotacya sumy 1000 tal. prus. Instr. 610 pag 300 n. 1 on. i kont. ant. 18 pag 434 n. 5 on na rzecz Efroima Edelstein jest usprawiedliwioną, lub że w toku usprawiedliwienia zostaje.

Powyższa uchwała doręcza się dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Efroima Edelstein i jego z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców do rąk równocześnie w osobie adw. dra. Kuczkiewicza, z zastępstwem adw. dra. Pomianowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Efroima Edelstein i jego spadkobierców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 5. Grudnia 1874.

(4519 3 3) **Edykt.**

L. 5849. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia sumy wekslowej 100 zł. w. a. z procentem po 6% od dnia 15. Czerwca 1865 bieżącym i kosztami w kwotach 5 zł. 20 ct., 5 zł. 7 ct., 11 zł. 50 ct. i 10 zł. 65 ct., tudzież kosztów podania licytacyjnego w kwocie 19 zł. 19 ct. w. a. adw. Dr. Bersonowi przeciw Franciszkowi Holeniemu przysądzonych, przymusową publiczną sprzedaż połowy realności pod Nr. 352 w Nowym Sączu położonej własność Franciszka Holeniego stanowiącej, która to licytacya odbędzie się w sali audiencyonalnej tutejszego Sądu w dwóch terminach t j. 12. Stycznia i 16. Lutego 1875. każdy raz o godzinie 9. przed południem przedsięwziętą będzie pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę szacunkową w ilości 851 zł. 56 ct. a. w. i połowa realności pomienionej przy ustanowionych dwóch terminach niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie, i w razie gdyby sprzedaż na tych dwóch terminach nienastąpiła, natenczas ustanawia się termin sądowy na 16. Lutego 1875. o godzinie 4 popołudniu do ułożenia lżejszych warunków licytacyi, na który wzywa się wierzycieli hipotecznych pod tą surowością, że niestawiający do większości głosów policzeni będą.
2. Każden z licytantów ma złożyć wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w ilości 85 zł. 10 ct. gotówką lub w papierach wartościowych według kursu w Gazecie Lwowskiej pod rubryką „kurs pieniędzy“ notowanego.

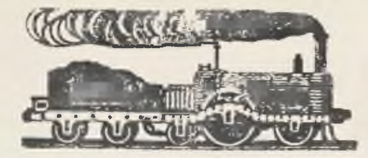
Popierający egzekucyę uwolnionym będzie od złożenia wadyum, jeżeli wykaże się iż takowe zabezpieczył na swej wierzytelności.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt deklaracyi i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się obie strony, wszystkich wierzycieli hipotecznych z imienia i miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś wierzycieli, którzy by po dniu 24. Października 1874. jakiekolwiek prawo hipoteczne na tej realności uzyskali, jakoteż wierzycieli, którymby uchwała niniejsza albo wcale nie, albo nie w należytym czasie doręczoną była, niniejszym edyktem i przez ustanowionego kuratora p. adw. Jarosza z substytucyą p. adw. Dr. Olszewskiego w Nowym Sączu zawiadamia

C. k Sąd obwodowy.
Nowy Sącz dnia 28. Listopada 1874.

(4577 3—3)



C. k. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

Od dnia 10. Grudnia 1874 postanawia się ***specyalna taryfa dla transportów nafty w ilościach 5000 kilogramów i zwyż*** pomiędzy stacyą pruskiej koleji wschodniej Gdańsk a stacyami gal. koleji Karola Ludwika, Brody i Podwołoczyska via Alexandrowo-Granica.

Dotyczący dodatek do taryfy dla ruchu związkowego pomiędzy Gdańskiem a Krakowem a względnie Lwowem z dnia 1. Listopada 1864 ***zawiera równocześnie obliczoną należytość frachtową za 100 kilogramów*** głównej taryfy o ile takowa niemieckie koleje dotyczy, ***w markach waluty pruskiej*** i jest do nabycia w [illegible] w naszych stacyach związkowych, jako też w naszym ekonomacie w Wiedniu.

We Lwowie, w Grudniu 1874.

Dyrekcya ruchu.

Galicyjski Bank Kredytowy.

Stosownie do uchwały Rady zawiadowczej, ściągnięty będzie

kupon płatny 2. Stycznia 1875

od akcyj Galicyjskiego Banku kredytowego

po Złr. 10 wal. austr.

jako zaliczka na czysty zysk roku 1874

w kasie Banku we Lwowie.
„ Anglo-Austryackim Banku w Wiedniu.

Lwów 29. Grudnia 1874. ***Dyrekcya.***

Doniesienia prywatne.

(3016)

Świeżo otrzymane
Pasztety strassburgskie,
Kawior, Minogi,
Homary (raki morskie),
Sardynki w 10 gatunkach,
Sardynki rosyjskie,
Śledzie holenderskie
(marynowane i zwijane)
różne Sery
jak również największy wybór
OWOCÓW
niecejskich kandyzowanych,
poleca **F. W. Królikowski.**

Przewyborne
przez „Suez-Odesse“ sprowadzane
Herbaty chińskie
po złr. ***4.60, 3.80, 3.40, 2.80*** i ***1.80,***
wysiewki z herbaty po złr. 1.20
za funt wagi wiedeńskiej
tylko w handlu
Stanisława Markiewicza
(3042 18) **we Lwowie.**

Ogłoszenie licytacyi

Oddział Zastawniczy
galicyjskiego
BANKU KREDYTOWEGO
ulica Wałowa nr. 4

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem 31. Października 1874 r. kosztowności w dniach 12. i 13. Stycznia 1875 r. w godzinach od 9. do 3. przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 stat) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną. (4629 1—3)

Lwów, dnia 28. Grudnia 1874.

(5803 26—?)

BALSAM VETORINIEGO

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, ***flakon po 1 zł. 50 ct.***

Bez bolu
lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody**
gruntownie,
bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą wszelkie
słabości tajemnicze
i skórne
lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer,
specyalista chorób tajemniczych
Jan Kurpiel
mieszkający
przy **ulicy Sobieskiego Nr.12**, I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej“), ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.
Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce** i **niepłodności.**
Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami. (4240 13—15)

(4630)

Obwieszczenie.

Rada zawiadowcza c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu uchwaliła na wniosek Dyrekcyi stosownie do §. 74. statutów, by mu rachunek przypadającej na rok 1874. dywidendy wypłacano:

Ośm złotych w. a. od akcyi.

Reszta uchwalić się mającej przez walne Zgromadzenie na rok 1874. dywidendy wypłaconą zostanie na dniu 1. Lipca 1875.

Wypłata powyższej częściowej należytości nastąpi od dnia 2. Stycznia 1875. począwszy za ściągnięciem zapadłego z tym dniem kupona przy likwidaturze akcyjnej Towarzystwa (we Wiedniu Stadt am Hof we własnem zabudowaniu a we Lwowie we filii Towarzystwa) od godziny 9. do 12. przed południem, w którym to celu kupony spisać należy w arytmetycznym porządku w konsygnacych, których blankiety bezpłatnie wydawane będą w zakładzie.

Wiedeń, dnia 22. Grudnia 1874.

Z c. k. uprz. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

Towarzystwo kredytowe miejskie

Spółka zarejestrowana o poręce nieograniczonej

otworzyło dla przeprowadzenia **czynności organizacyjnych biuro *we Lwowie*** [Ulica Trybunalska l. 1] tudzież otwiera w tym celu **biura ajencyjne** w miastach powiatowych.

Biura te przyjmują zgłoszenia przystąpienia do Towarzystwa i udzielają wszelkich wyjaśnień pod względem urządzenia i zakresu czynności Towarzystwa.

Czynności statutowe rozpocznie Towarzystwo po przeprowadzeniu czynności organizacyjnych **w lutym 1875 roku.**

Lwów, w Grudniu 1874. ***Dyrekcya.***

[4632 1—3]

Do wierzycieli masy rozbiorowej Wolfganga Blumenfelda!

Jako zawiadowca masy rozbiorowej Wolfganga Blumenfelda zawiadamiam strony interesowane, iż z mocy uchwały sądu krajowego z dnia 12. grudnia 1874 do l. 69094 podniosłem kwotę 29333 zł. 87½ ct. celem rozdzielenia jej między wierzyciele.

Wypłaty uskuteczniać będę od dnia 30. grudnia 1874 począwszy codzień z wyjątkiem niedzieli i dni świątecznych w biurze moim ulica Teatralna Nr. 7. od godziny 11. do 1. przed południem.

Przy wypłacie przestrzegać będę ściśle przepisu §. 160 spr. sąd., przeto muszą mnie być przedłożone oryginalne „jura petendi“ w celu odpisania spłaty na takowych.

We Lwowie dnia 29. grudnia 1874.

(1—3) **Dr. Karol Maly.**

Spółka właścicieli ziemskich dla wyrobu maszyn rolniczych.

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że wyłączne prawo wyrabiania c. k. patentowanych pługów mojego systemu i rozpowszechniania tychże w królestwach Galicyi i Węgier oraz w księstwie Bukowińskiem, oddałem na mocy osobnego układu spółce właścicieli ziemskich dla wyrobu maszyn pod firmą „Łączyński Bal & Comp.“ i że tylko od takowej strony interesowane nabywać je mogą.

Roman Cichoski.

Powołując się na powyższe ogłoszenie nadmieniamy, iż powszechnie znane pługi Cichoskiego, przemiowane i odznaczone medalami na wystawach w Paryżu, Londynie, Kijowie, Moskwie, Brukseli, Warszawie, Wiedniu i Złoczowie już wyrabiamy, i mamy wszelką nadzieję, iż pługi te wybornej konstrukcyi w kilkunastu gatunkach do wszelkiego rodzaju orki i gleby zastósowane, wkrótce zyskają sobie powszechny rozgłos i uznanie. — Zapraszamy tedy Szanownych pp. gospodarzy do licznego udziału w zamówieniach podczas robót wiosennych.

Z poważaniem

Spółka właścicieli ziemskich dla wyrobu maszyn rolniczych

Łączyński Bal & Comp.

[4633 1—3] **Lwów, ulica Balonowa Nr. 1.**

Kundmachung

Zahl 24.212. bezüglich der

Jahrmärkte in Brünn und Altbrünn im Jahre 1875.

Vom Gemeinderathe der Landes-Hauptstadt Brünn, wird der Beginn und die Dauer der Jahrmärkte im Jahre 1875 ohne Gestattung besonderer Auspacktage hiemit allgemein bekannt gemacht:

Der 1. Jahrmarkt (Stadt) beginnt am 3. Montage im Februar, sonach am 15. Februar und endet am 27. Februar.

Der 2. Jahrmarkt (Altbrünn) beginnt am 1. Montage im April, sonach am 5. April und endet am 13. April.

Der 3. Jahrmarkt (Stadt) beginnt am 2. Montage im Mai, sonach am 10. Mai und endet am 22. Mai.

Der 4. Jahrmarkt (Altbrünn) wird in Folge hohen Statthalterei-Bewilligung vom 9. December 1874 Z. 27.056 vom 1. Montage im Juli (5. Juli) auf Dienstag den 6. Juli verlegt und endet am 14. Juli.

Der 5. Jahrmarkt (Stadt) beginnt am 1. Montage im September, sonach am 6. September und endet am 18. September.

Der 6. Jahrmarkt (Altbrünn) wird in Folge der obenbezogenen hohen Statthalterei-Bewilligung vom 2. Montage im October, auf Montag den 25. October verlegt, und endet am 2. November.

Der 7. Jahrmarkt (Stadt) beginnt am 1. Montage im December, sonach am 6. December und endet am 18. December.

Vom Gemeinderathe Brünn,

(4579 1—2) am 17. December 1874.

Der Vice-Bürgermeister:

Herlth.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.